

Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

W oczekiwaniu polsko-niemieckich rokowań przygotowawczych. Spotkanie dyr. Jackowskiego z min. Stresemannem w Berlinie nastąpi dnia 17-go b. m.

gram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 9 listopada.
Kamkat urzędowy rządu Rzeszy, opublikowany w dzisiejszej prasie poranecznej, że skoro tylko polski delegat przybędzie do Berlina, nastąpi podjęcie negocjacji handlowo-niemieckich. W negocjacjach będzie chodziło tylko o ustalenie metody prowadzenia rokowań i rokowania będą prowadzili ministrowie spraw zagranicznych z polskimi w Warszawie.

podróży ministra Stresemanna do Wiednia — wyjazd dyr. Jackowskiego został na kilka dni przesunięty. Spotkanie w Berlinie wyznaczono ostatecznie na 17 b. m.

HOROSKOPY ROKOWAŃ.

Berlin, 9 listopada.
Prasa tutejsza, donosząc o odroczeniu

przyjazdu dr. Jackowskiego, stwierdza ponownie, że rokowania, jakie dyrektor Jackowski podejmie w Berlinie z ministrem Stresemannem, będą dalszym ciągiem rokowań, prowadzonych przez posła Rauschera z polskim ministrem spraw zagranicznych. Rokowania warszawskie dotyczyły sprawy osiedleńczej, berlińskie zaś mają zajmować się sprawą

wstępnych warunków handlowo-politycznych dla zawarcia traktatu handlowego. „Berliner Tageblatt” oświadcza, że fakt wyznaczenia przez oba państwa tak wybitnych polityków do prowadzenia rokowań, pozwala wnosić, że obie strony wierzą w powodzenie tych rokowań.

Burzliwe obrady klubu „Piasta”.

Pos. Szmigiel protestuje przeciw motywom swego wydalenia.

Kto miał otrzymać drukarnię i 100 tys. złotych?

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 9 listopada.

W celu wyjaśnienia sytuacji wewnętrznej prezydium klubu Piasta zwołało na wczoraj posiedzenie klubu parlamentarnego. Na posiedzenie to przybyło 50 senatorów i posłów. Przybył także i poseł Szmigiel, który dowiedziawszy się z pisma o wydaleniu go z partji.

Obrady rozpoczęły się w południe. Prezes Witos odczytał uchwały zarządu głównego. W chwili, kiedy poseł Witos kończył na sali wszedł poseł Szmigiel i zażądał głosu. Poseł Witos odmówił, oświadczając, że głosu udziela się tylko członkom, poczem wezwał posła Szmigla do opuszczenia lokalu stronnictwa. Na to poseł Szmigiel odparł, że z sali nie wyjdzie, zaznaczając, że po 9 latach pracy w stronnictwie wolno mu jest pożegnać się z kolegami.

Przewodniczący wobec tego zarządził przerwę. Zarząd udał się na naradę. Tymczasem na sali został poseł Szmigiel i wszedł

kim prośbom opuszczenia lokalu odmówił. Około niego zgromadzili się jego koledzy, którym Szmigiel tłumaczył się. Zabolalo go najbardziej postawienie zarzutu, że obiecywano mu korzyści materialne za wywołanie rozłamu w stronnictwie.

— To nie mnie obiecywano zyski, a sen. Bojce ofiarowano drukarnię i 100 tys. zł. — wołał poseł Szmigiel. Gdy zarząd klubu skończył narady, zapowiedział, że zebranie odroczone zostało do godz. 3 po poł. Zaczęło się ono zatem od debaty nad wnioskiem senatora Średniawskiego. Postawiono wystosować list do senatora Bojki z żądaniem podania nazwisk osób, którym senator Bojko postawił zarzuty.

W trakcie dyskusji zjawił się na sali obrad ponownie poseł Szmigiel i zwracając się do posła Witosy złożył na jego ręce list,

w którym domaga się oddania sprawy jego sądowni partynemu. Poseł Witos list ten przyjął oraz przyrzekł sprawę załatwić. Wobec tego poseł Szmigiel salę opuścił.

Zarządzono przerwę, w czasie której specjalna komisja zredagowała pismo do senatora Bojki.

Następnie poseł Dębski referował sprawę stosunku do rządu, poseł Botek zaś zagadnienia zjednoczenia ruchu ludowego. Dyskusja trwała do godziny 11 w nocy.

Przewidywania pokładane co do rychłego rozłamu w Piastcie zawiodły. Dodac należy, że ostatnio przybyli do Warszawy liczni postowie stronnictwa chłopskiego, którzy, jak się wyrażali, chcieli być „akuszerami przy operacji”. Do tego jednak nie doszło.

Lewica zbiera siły do walki wyborczej.

Blok lewicowy w fazie organizacji.

Warszawa, 9 listopada.

Na propozycję Stronnictwa Chłopskiego odpowiedział pierwszy poseł Kościalkowski w imieniu partji pracy. Ofertę przyjął on z radością i wyraził zgodę na utworzenie lewicowego bloku. Przychylniej odpowiedzi udzielił również poseł Ciszak z NPR, lewicy. Gorzej było z Wyzwoleniem, które oświadczyło, że pierwsze dało inicjatywę stworzenia bloku lewicy demokratycznej i w tej sprawie prowadzi rokowania. Zapowiedziało też we właściwym czasie zwrócić się do Stronnictwa Chłopskiego. Socjaliści wypowiedzieli się za prowadzeniem rozmów z Wyzwoleniem i socjalistyczną mniejszością narodową.

REZOLUCJA RADY NACZELNEJ N.P.R.

— LEWICY.

Poznań, 9 listopada.

Na odbytem w Poznaniu posiedzeniu Rady Naczelnej NPR — lewicy, po referacie politycznym prezesa partji pos. Ciszaka, uchwalono szereg rezolucyj, w których potępiono akcję Obozu Wielkiej Polski.

W sprawie wyborów do ciał ustawodawczych NPR — lewica, stojąc zasadniczo na gruncie samodzielności organizacyjnej i politycznej, nie odmówi swego udziału w łącznej akcji wyborczej polskiej lewicy demokratycznej w wypadku zagrożenia podstaw demokracji i siły państwa ze strony elementów antypaństwowych.



Seweryn Ludkiewicz, dotychczasowy vice-prezes Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego — został mianowany prezesem tegoż Banku. P. Seweryn Ludkiewicz należy do najwybitniejszych znawców sprawy agrarnej w Polsce.

POLSKIE ZAKŁADY SIEMENS, S. A., W WARSZAWIE

„ POSZUKUJĄ DLA SWEGO BIURA W ŁODZI „

„ INŻYNIERA — ELEKTRYKA „

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Oferty należy składać do Dyrekcji P. Z. Siemens, w Warszawie ul. Foksal 18.

Jazda polską zawsze górą!

Wspaniałe zwycięstwo nasze w N. Jorku.

Polscy kawalerzyści zdobywają większość nagród na międzynarodowym turnieju.

Nowy Jork, 9 listopada. Międzynarodowy turniej wyścigowy i konkursy hipiczne, które rozpoczęły się wczoraj, stały się głównym wydarzeniem w amerykańskim świecie sportowym i sensacją dnia.

Na kilka godzin przed rozpoczęciem biegów, cena biletów wejściowych u zakupniów przekraczała sumę 50 dolarów.

Na otwarcie turnieju przybyli wybitni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, sfer rządowych, przemysłowych oraz elita sfer towarzyskich.

W biegu o nagrodę „Remontu kawalerii”, jeźdźcy polscy odnieśli świetne zwycięstwo, zdobywając pierwsze, drugie i czwarte miejsca.

Pierwszą nagrodę otrzymał ppłk. Róm-

mel, drugą rtm. Antoniewicz, trzecią por. George Briolle (Francja), czwartą por. Starnawski.

Publiczność nowojorska przyjęła wspaniały sukces kawalerji polskiej z niesłychanym entuzjazmem, urządzając zwyciężcom spontaniczną, długotrwałą owację.

Długi Rzeszy wynoszą 5 miliardów!

Bez ścisłej kontroli Ameryka nie pożyczy więcej ani dolara.

Niemcy oczekują nowego memorjału Parkera Gilberta.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 9 listopada.

Donoszą z Waszyngtonu, że o zaciąganiu dalszych pożyczek przez Niemcy w Ameryce nie może być mowy, dopóki nie będą rozszerzone kompetencje kontroli użytkowania pożyczek. W szczególności chodzi tu o kontrolę pożyczek publicznych.

Z ogłoszonego ostatnio wykazu urzędniczego Rzeszy, wynika, że Niemcy zaciągnęły dotychczas długoterminowe pożyczki zagranicą na sumę 5 miliardów marek.

Anglie splanowano zupełnie we wrześniu r. b. natomiast wierzycielami Niemiec są Stany Zjednoczone, Holandia, Szwecja i Szwajcaria.

SPECJALNE ZARZĄDZENIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 9 listopada.

„Acht-Uhr-Abendblatt” podaje depeszę United Press z Waszyngtonu, donoszącą, że amerykańskie koła finansowe liczą się z możliwością, że generalny agent ds. spłat reparacyjnych złoży niemieckiemu ministrowi finansów Köhlerowi nowy memoriał, w którym sformułuje poglądy na sporne punkty, o ile podczas ustnych rozmów nie doszłoby do osiągnięcia całkowitego porozumienia. W razie przedłożenia tego memoriału spodziewane jest, według United Press, że amerykański rząd finansów wyda specjalne zarządzenie w sprawie pożyczek niemieckich, zaciąganych w Ameryce po porozumieniu

się z kołami finansowymi. Sekretarz stanu Mellon ma stać bezwzględnie po stronie generalnego agenta do spraw odszkodowawczych Parkera Gilberta. Depesza kończy się oświadczeniem, że kontrowersje między Parkerem Gilbertem a Köhlerem poważnie zmniejszają widoki na niedaleką rewizję planu Dawesa.

POLITYKA REPARACYJNA NIEMIEC.

Berlin, 9 listopada.

Gabinet Rzeszy na posiedzeniu dzisiaj uchwaliła na wniosek min. fin. powołać do życia specjalną komisję rządową dla spraw polityki reparacyjnej. W skład komisji, której prezydować będzie min. finansów, wejdą przedstawiciele ministerstwa finansów, urzędu spr. zagr., min. gospodarstwa i min. rolnictwa.

Sowiety na szlakach tradycji caratu.

Krwawy obchód bolszewickiego jubileuszu.

Bójki na ulicach Moskwy i Piotrogradu. Policja i konnica szarżują. Masowe aresztowania oraz konfiskaty.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 9 listopada.

Komunistyczne uroczystości jubileuszowe zakłócone zostały szeregiem demonstracji ze strony zwolenników kierunku opozycyjnego. W śródmieściu Moskwy pojawiły się obok portretów Lenina, portrety Trockiego i Zinowjewa. W czasie manifestacyjnego pochodu opozycjoniści wznosili okrzyki ku czci wymienionych przywódców opozycji oraz hasła czystego marksizmu. Pochód opozycjonistów został rozprezenty. Szereg transparentów skonfiskowano. Na ulicy Twerskiej wywiązała się ostra walka, której kres położyło wkroczenie oddziału wojska konnego. Zajęcie to wywołane zostało próbą ze strony Trockiego Kamieniewa wygłoszenia przemówienia. W Leningradzie również doszło do awantur gdy Zinowjew i Radek usiłowali przemówić do tłumu.

JUBILEUSZOWE ARRESTOWANIA.

Wilno, 9 listopada.

Z Mińska donoszą: Na granicy sowieckiej w przeddzień obchodu 10-lecia rewolucji, władze sowieckie zarządziły rewizję i aresztowania wśród licznych opozycjonistów-trockistów, przebywających w Mińsku. Aresztowano dotychczas 9 osób. Aresztowania zostały dokonane w związku z wykrytymi materiałami, które miały wskazywać, że opozycjoniści na dzień 6 b. m. przygotowywali demonstracje.

7 WYROKÓW ŚMIERCI W BERDY-CZOWIE.

Moskwa, 9 listopada.

Sąd sowiecki w Berdyczowie skazał na karę śmierci siedmiu członków przeciwsowieckiego ukraińskiego oddziału powstańczego atamana Rudyja.

POWSTANIE DŻUNAID-CHANA.

Paryż, 9 listopada.

„Poslednija Nowosti” donosi, że słynny przywódca chiwiński, Dżunaid-chan, który przed dwoma laty zlikwidował działania wojenne przeciwko Sowietaom i zawarł na wet przymierze z rządem sowieckim w Turkiestanie, rozpoczął ponownie działania wojenne, proklamując powstanie przeciwko władzy sowieckiej na całym obszarze Turkiestanu. Koncentracja oddziałów Dżunaid-chana odbyła się w okolicach Chiwy. Obecnie znajdują się oddziały powstań-

cze w okolicach Taszauzu. Rząd sowiecki ogłosił w Turkiestanie stan oblężenia. Komitet rewolucyjny z komunistą Akuno-

wem na czele otrzymał specjalne pełnomocnictwa do walki z powstaniem.

Życie ludzkie za 4 złote. Wuj zamordowany przez siostrzeńca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 9 listopada.

Wczoraj późnym wieczorem do władz policji śledczej w Warszawie zgłosił się pewien młodzieniec, który zdradzając wielkie zdenerwowanie oświadczył, że pragnie złożyć oskarżenie przeciwko własnej osobie.

„Dokonałem zbrodni” — oświadczył — poczem szczegółowo zaczął przytaczać okoliczności dokonanego czynu.

Oto niedawno udał się w odwiedziny do wuja swego 64-letniego Tomasza Tajnerowicza, przebywającego w charakterze hodowcy koni w folwarku Paplin, odległym o 7 km. od Łochowa. Wczoraj około godz. 12 w poł. młodzieniec ów, który, jak podał policji liczy lat 19, nazywa się Jan Stelmowski, postanowił gościć u wuja swego przerwając i powrócić do Warszawy.

W drodze do stacji kolejowej w Łochowie odprowadzany przez wuja Stelmowski zażądał dania mu na bilet 4-ch zł. 20 gr.

Według słów Stelmowskiego, wuj udzielił mu tej sumy odmówił.

Na tym tle powstało nieporozumienie a podrażniony odmową Stelmowski sięgnął do kieszeni po rewolwer i dał z niego kilka strzałów do Tajnerowicza.

Rażony kulami Tajnerowicz padł na ziemię i stracił przytomność.

Stelmowski chwilę jeszcze pozostając na miejscu dokonanej zbrodni, stwierdził że wuj jego nurzając się w kałuży krwi, nie daje żadnych oznak życia.

Przerażony zbiegł z miejsca przestępstwa i dotarł do Warszawy.

Tu dręczony wyrzutami sumienia postanowił sam oddać się w ręce policji.

Oczywiście, że wobec tego aktu samoskarżenia o zbrodnię dokonaną z powodu 4-ch złotych 20 gr. Stelmowskiego aresztowano i zarządzono jednocześnie szczegółowe w całej tej sensacyjnej sprawie śledztwo.

Rumunia w obronie dzisiejszego stanu rzeszy.

Rząd wprowadza surowe kary i cenzurę prewencyjną.

Bukareszt, 9 listopada.

Rząd złożył parlamentowi projekt ustawy, zmieniającej art. 2 ustawy r. 1924, dotyczący kar za naruszenie spokoju publicznego. W myśl projektu ten, kto posługując się żywym słowem, w piśmie lub jakimkolwiek innym środkiem podejmie akcję przeciwko porządkowi rzeszy, ustanowionemu przez konstytucję, formie rządu lub ustalonej kolejności nast. tronu, lub przedsięwzięcie agitację, groźną dla bezpieczeństwa państwa i sprzeczną z obowiązującymi ustawami — ulegnie karze zamknięcia w więzieniu na czas od 6 miesięcy do 5 lat oraz grzywny od 10 do 100 tys. lei. Te same kary wymierzane będą podlegaczom i pomocnikom.

PRZYWRÓCENIE CENZURY.

Bukareszt, 9 listopada.

Agencja Rador donosi: Od czasu śmierci króla Ferdynanda prasa rumuńska powstrzymywała się z pobudek patriotycznych od dyskusji w sprawach, związanych z porządkiem rzeszy, ustanowionym przez konstytucję. Na skutek fałszywych wiadomości, rozsiewanych przez niektóre zagraniczne pisma i agencje telegraficzne — część prasy rumuńskiej w poszukiwaniu sensacji zmieniła stanowisko i pozwoliła sobie na najrozmaitsze komentarze na wzmiankowany temat.

Aby położyć kres tym manifestacjom prasy, które mogłyby zaniepokoić umy-

Na widowni politycznej

NASTĘPCA AMBASADORA ROCHEA.

Jak donoszą z Paryża, szanse sukcesu cuskiego w Warszawie, Larochet, ambasadora przy Kwirynale, wczoraj wczoraj ambasador Larochet opuścił djencje u ministra Brianda.

Jako prawdopodobnego następcę w Warszawie wymieniają obecnie hadze, Hermitte'a.

RADA MINISTRÓW

Dnia 9 b. m. o godz. 5-ej po południu odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa ministrów prof. Bartla posiedzenie Komisji technicznej, na którym prezes rady ministrów ku Gospodarstwa Krajowego, wygłosił obszerny referat o planie, w którym przedstawił program jego prac na kwartał, w tym m. in. o budowie piekarni mechanicznych, w których przyznał maksymalną zniżkę na sprowadzane z zagranicy.

NOMINACJE

Rada Ministerstwa Skarbu, mianowany został komisarzem Gospodarstwa Krajowego.

Rada Ministerstwa Skarbu, mianowany został komisarzem giełdy w Warszawie.

ARRESTOWANIA

W poniedziałek wieczorem w Radomiu współpracownika „Przeglądu”, p. Jakubowska, a w tym celu pisma p. Cybulskiego, dzielili się o policji, że ciążą na powstaniu ulotek o treści skrajnej. Aresztowanych w środę w celu odpowiedzialności kaucyjnej.

Co słychać na świecie

— Berlin. — W Wiedniu Fritza Rötchera, wydawcę pisma „Die Menschheit”, w których niedawnych rewelacjach o polityce niemieckiej.

— Niemiecka partia demokracji, jego czołowego kandydata i w dziedzinach w bliskim czasie, czyła naczelnego redaktora p. Georga Berniarda.

— Londyn. — Począwszy od roku, brytyjski garnizon w Malcie powiększony zostanie o 1500 żołnierzy, te ścieżki zostaną z Ch...

— Francuski minister wojny 15 b. m. uda się do Anglii, aby w tym celu wreczeniu dyplomu „causa” uniwersytetu w Cham...

— Podróż króla Afganistanu, która ostatecznie postanowiona, ruszy z Kabulu dnia 7 grudnia, w tym celu do Włoch, potem do Turcji. Wizyta w Anglii przy...

— Waszyngton. — Sensacyjny proces „człowieka-goryla”. Mimo o zaduszenie dwudziestu kilkunastu kobiet, zakończył się śmiercią. Wyrok wykonany został...

— Paryż. — Artystka parazytująca pani de Carvalhos, która w dniu 10. listopada, która mobilizacja została głęboko, co pozostawiło widoczną bliznę, wyroku sądowego odszkodowania 90 tysięcy franków.

Kłamstwem i insynuacją

Insynuacje prasy katowickiej

Katowice „Oberschlesische Kurier und Post” i „Schlesische Post” dzisiaj na skutek zarządzenia cenzury skonfiskowane, w związku z nieprawdziwymi doniesieniami o polskim związku powstalców na poście niemieckim. Mimo to nacjonalistyczna miętka „Tel-Union” zdążyła wszecznić po świecie nieprawdę niemieckich pism, uszczę...

sły, mimo atmosfery spokoju w kraju, a której cały kraj rząd był zmuszony do powstania cenzury prewencyjnej.

W stosunku do władz prasy zagranicznej, dnia zapobiegawcze nie dane.

Przegrupowania i nastroje przedwyborcze.

Łódź, 9 listopada.

Współna cztery miesiące naród polski powołany do ujawnienia w wyborach swej woli, do zdecydowania ma być i przez kogo rządzony.

W porównaniu z doniosłością agentu i z obrzygnięciem pracą uświata opinii ogółu, termin to wcale to też coraz bardziej aktualna praca przygotowania odpowiedniego a wśród poszczególnych stronnictw wydatniej krystalizuje się już przedwyborcza.

W tym mamy do zanotowania trzy wydarzenia, będące bezpośredniemi zarysami zarysującym się planom o „rząd dusz” i o mandatach w dniach powrócił z kongresu francuskiego, jak wiadomo bezsilnej generis polityczną ekspozytury, delegaci Wyzwolenia, Stron Chłopskiego i Klubu Pracy. Udali się zacerpnienia natchnienia a natchnie nie poszły w las, bowiem na powrocie zwrócili się oni do pokrewych ugrupowań z ożerzenia wyborczego bloku lewicy na wzór francuskiego Cartel de Narazie też część owego planu. Stronictwo Chłopskie, le- P. R., Klub Pracy i Związek Narazily swą zgodę na propono- mofracę. Luzem jeszcze do- „Wyzwolenie” i P. P. S. — rokowania nadal trwają, wielkimi szansami powodze- szcza po ostatnich uchwałach elnej P. P. S.

Radę naczelnej P. P. S. pod- ność partii. Przynajmniej z trabi o tem na wsze strony . Czy jest tak idealnie w isto- kadr naszych socjalistów, na- waję wątpić. Stanowi bowiem ta- tożsyzneta fakt, że w tonie tej nia oddawna dwa przeciwsta- nie sobie wzajem pracy. Jeden lemięctku. Jaworowski i Prau ziele reprezent. stanowisko wie- towane wobec rządu, drugi pod rapińskiego, Żuławskiego i Pra- to potępa taktykę min. Mora- to. W klubie poselskim pierw- licy 16-tu, druga 26-ciu zwo- Opozycja silniejsza ilości- labsza jednak pod względem ja- ad wpływa tak dwulicowe i e nieraz stanowisko, zajmowa- P. P. S.

Radę naczelnej poszedł po linii su jeśli chodziło o właściwa rody wśród naszych socjalistów, a wobec rządu. Tem należy nie- tłumaczyć nadwyzczaj lakoni- lawkowe i jakby tylko dla leszczony w uchwałach określe- to opozycyjnego stanowiska w do rządu. Mieści się ono w jed- zlem bardzo zdaniu: „Rada na- stanawia i nadal utrzymać sto- zycywny Polskiej Partii Socja- do rządu”.

leceji. Żadnych komentarzy, ża- dzeń, żadnych uzasadnień. To zca i dawać wiele do myślenia, a jeżeli przypomni sobie e poprzednie enuncjacje, tak ob- z w nadmiar przesadnych za- często niesłusznych oskarżeń i decyzyjnych ataków. Niemniej zna- est zdyskwalifikowanie wyroku tyjnego, wydającego min. Mo- nego ze stronnictwa.

tem również wysocy charakte- m a niewątpliwie dodatnim jest przez radę naczelną zdecydowa- szcze stanowiska wobec hała- hasel „dyktatury proletariatu”. Pierwszy może P. P. S. tak ja- rażnie potępiła akcje komunii wyrzekła się wszelkiej z nią ide- ności i przeciwstawiła złowro- ewickim nowinkom. Utopijnym do „dyktatury proletariatu” ra- na przeciwstawiła „walkę o demokrację”. Bardzo pięknie, ety, wiemy z doświadczenia, jak mleraz P. P. S. hasło to kome- nuje...

część uchwał rady naczelnej po- naturalnie, odsądzenia od czci „burżuazji oraz obozu reakcji”. onno też w akordy bojowe i wy- z czerwonego arsenału dobrze trzeologię demagogii. Na tym nie ujeżdżonym koniku przynaj-

mniej zaskładają zgodnie i „rządowcy” i opozycjoniści.

Z wielką uwagą społeczeństwo u- świadomione śledziło również obrady za- rządu głównego P. S. L. Piasta, które wczoraj zakończono. W stronnictwie tem ujawnił się niedawno pewien ferment na- tle ujmowania stosunku do rządu. Wy- stąpienie pos. Bojki uwypukliło niemale różnice zdań. Ze względu na fakt, iż Piast był dotychczas najsilniejszą i najpo- ważniejszą organizacją polityczną, sku- piającą lud polski, którego wola siłą rze- czy wywrzeć musi decydujący wpływ na ukształtowanie się naszych warunków politycznych, obrady Piasta i dalsze jego losy mają ważkie nad wyraz znaczenie. Nadzieje przeciwników tego obozu ludo- wego zawiodły jednak. Do poważniej- szego rozłamu, o którym już prasa lewi- cowa głosiła urbi et orbi jako o fakcie dokonanym, narazie przynajmniej nie do- szło. Jednym echem wyników kon- trowersyj było przyjęcie wniosku, wyda- lającego z partii pos. Szmiela oraz stwier- dzenie, iż członkowie, którzy wystąpili z klubu parlamentarnego Piasta, przestali być równocześnie członkami stronnictwa. Rezygnacji prezesa zarządu, pos. Witosa, nie przyjęto.

Rezolucje zarządu głównego stwier- dzają, że „zadaniem „Piasta” jest służe- nie państwu i ludowi. Do zasad pracy je- go należy obrona praworządności ustroju republikańskiego i uzdrowienie ustroju demokratyczno - parlamentarnego z za- pewnieniem reprezentacji polskiej, trwa- ła władza wykonawcza, oparcie polityki gospodarczej na interesach agrarnych”. Granice te określają stosunek „Piasta” do rządu.

Faktem godnym podkreślenia jest to umiarkowane i czysto rzeczowe stano- wisko, jakie uchwały „Piasta” zajęły wo- bec rządu. Ani w jednym punkcie nie u- wypuklono jakichkolwiek iaskrawszych tendencji opozycyjnych.

Wśród dotychczasowych posunięć i przegrupowań przedwyborczych rzuca się w oczy zjawisko silnych dążeń kon- solidacyjnych na lewicy. Również i wśród mniejszości narodowych zaryso- wują się wyraźne tendencje w kierunku wskrzeszenia dawnej „szesnastki”. Z odnośną inicjatywą, jak i poprzednio zre- szta, występują żydzi. Rokowania mie- dzy Niemcami, żydami oraz Ukraińcami trwają i podobno mają już być zakońc- one w tym miesiącu.

Z tem większą siłą na widownię na-

szego życia politycznego wysuwa się konieczność stworzenia potężnego bloku wszystkich stronnictw oraz ugrupowań narodowych i umiarkowanych. Rozbija- jącym naszą spójność wewnętrzną has- łom walki klas należy przeciwstawić zwartą wolę twórczej harmonii społecz- nej i zgodnego wysiłku dla dobra ojczy- ny i dobrobytu wszystkich warstw ogółu. Niebezpieczne, nieprzemysłane i doktry- nerskie próby różnych politycznych oraz socjalnych eksperymentów trzeba okieł- znać programem zwartej, intensywnej od- budowy gospodarczej i politycznej potęgi kraju. Antypaństwowe zakusy irredenty mniejszościowej winny również znaleźć zdecydowany odpór całego narodu pol- skiego.

Ta idea zjednoczenia ogółu pod sztan- darem zdrowej, trzeźwej myśli państwo- wo-twórczej, niosącej krajowi pokój spo- łeczny, logikę poczynań politycznych i rozwój gospodarczy winna znaleźć swój wyraz w solidarności oraz zgodzie, stwa- rzającej wielki blok narodowo - umiar- kowany, blok stronnictw i ludzi dobrej woli. Inaczej zaleje nas fala demagogii.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE. Krystalizacja nastrojów politycznych w Anglii.

Znamienna konferencja partji pracy w Blackpool.

(Od własnego korespondenta).

London, w listopadzie.

Konferencja Partji Pracy w Black- pool zebrała się pod dość ponuremi aus- picjami na tle wyczerpania kasy partyj- nej i dezercji licznych członków, tak in- dywidualnych, jak i całych organizacji. Na czele tych organizacji stoi potężny związek zawodowy marynarzy. Pomi- mo osłabienia liczebnego, jakiego Partja Pracy w ostatnich czasach doznała, zmu- szona była pod presją opinii publicznej sama jeszcze przerzedzić szeregi swe przez wykluczenie ze swoich kadr 19-tu partyjnych organizacji lokalnych zara- żonych komunizmem oraz socjalistyczne- go związku nauczycieli ludowych, który również popadł w podejrzenie o komu- nizm.

Podobnie, jak związki zawodowe ró- wnież i Partja Pracy jako taka, ulega czę- ściowo nieświadomie, częściowo dla za- chowania swego wpływu na masy, pro- pagandzie antysowieckiej, prowadzonej tu od kilku miesięcy, z wielką dozą zna- jomości psychiki ludzkiej a angielskiej w szczególności. Obok walki z jawnym ko- munizmem, przyszło z okazji kongresu w Blackpool do bardzo ostrej wymiany zdań pomiędzy przedstawicielami prawe- go skrzydła Partji Pracy do których obok p. Thomasa, Hendersona i innych, zalicza się obecnie dawny jej założyciel, a ostat- nio złożony z urzędu skarbnika Niezawie- szej Partji Pracy, były premier, p. Ram- say Mac Donald, a członkami tej ostatniej organizacji, jak np. p. Mosley (zięć s. p. markiza Curzona) p. Cook, p. Maxton itd.

Głównym zadaniem zjazdu było przy- gotowanie programu wyborczego, zdol- nego pozyskać wyborców, dla opracowa- nia którego wyłoniono specjalną komisję. Zgóry jednak już stwierdzić można, że Partja Pracy cofa się na całej linii tak względem głośzonych przez siebie zasad, jak i co do tempa ich realizacji. I tak, za- rzucono zasadę podatku majątkowego t. zw. „capital levy”, która dotychczas była (od 1923 r.) jednym z kamieni węgiel- nych partyjnego programu. Obrona „ca- pital levy” przyprawiła prof. Daltona o utratę miejsca w partyjnej egzekutywie. Również, o ile chodzi o nacjonalizację ko- paliń, zdecydowała się partja zadowolnić narazie t. zw. programem prowizorycz- nym, niedomagającym się socjalizacji, nie precyzując momentu ustania prowizor- ium. Podatek majątkowy zastąpiony ma być w myśl programu partyjnego progre- sywnym podatkiem dochodowym od nie- zarobionego dochodu, o ile ten ostatni przewyższa kwotę F. 500.— (21.500 zł.) rocznie. Kwota F. 500.— została przy- jęta dlatego, że niższy cenzus odstręczył-

by od Partji Pracy bardzo już liczne rze- sze wyborców.

Jest to szczegół charakterystyczny, gdyż daje pojęcie nie tylko o konserwa- tyźmie mas angielskich, lecz także o o- gromnym bogactwie społecznym, świad- czy bowiem, że ilość ludzi, posiadających dochód niezarobiony (a więc wyłączenie z renty, z kuponów, kamienic i dywidend) w wysokości 21,500 złotych rocznie jest tak wielka, że może zaważyć na szali wyborczej w kraju, gdzie ilość wyborców wynosi przeszło 20 milionów głów. Za- rzucono również, pomimo protestu nie- których ekstremistów, jak p. Lansbury i Cook, hasło realizacji programu socjali- stycznego już za czasów obecnego poko- lenia.

Kongres Partji Pracy miał przede- wszystkim na celu pozyskanie życzli- wości mas wyborczych przy powszech- nych wyborach do parlamentu. Rezolu- cje dyktowane były nie tylko chęcią nie- zrażenia partji liberalnej, której pomoc może być dla Partji Pracy nieodzowna przy wyborach, lub ewentualnie po wy- borach (gdymby przeciwnicy stronnictwa konserwatywnego zmuszeni byli się sko- alizować, celem wyłonienia rządu), lecz także i może przedewszystkiem dąże- niem do zapewnienia sobie bezpośrednie- go poparcia jak najliczniejszych mas wy- borczych.

Skonstatować należy, że celem zyska- nia sobie popularności w tym kraju dema- gody nie wahają się rzucać w masy ha- sel pełnych umiarkowania. Jest to bar- dzo znamienne signum temporis.

O ile chodzi o dziedzinę polityki za- granicznej, Partja Pracy stanęła na plat- formie protokołu genewskiego.

M. S.

nych wyborach do parlamentu. Rezolu- cje dyktowane były nie tylko chęcią nie- zrażenia partji liberalnej, której pomoc może być dla Partji Pracy nieodzowna przy wyborach, lub ewentualnie po wy- borach (gdymby przeciwnicy stronnictwa konserwatywnego zmuszeni byli się sko- alizować, celem wyłonienia rządu), lecz także i może przedewszystkiem dąże- niem do zapewnienia sobie bezpośrednie- go poparcia jak najliczniejszych mas wy- borczych.

Skonstatować należy, że celem zyska- nia sobie popularności w tym kraju dema- gody nie wahają się rzucać w masy ha- sel pełnych umiarkowania. Jest to bar- dzo znamienne signum temporis.

O ile chodzi o dziedzinę polityki za- granicznej, Partja Pracy stanęła na plat- formie protokołu genewskiego.

M. S.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

WALKA EMIGRACJI LITEWSKIEJ Z RZĄDEM KOWIENSKIM.

„Kurier Polski”.

„Poważna część uchwał ryskich odnosi się do stosunków z Polską. Emigracja litewska domaga się w nich podjęcia stosunków dyplomatycznych między obydwojma krajami i absolutnej normalizacji stosunków z Polską. Rezolucje te zawjera- ją implicite potępienie stanu wojny z Polską, są więc pocieszającym dowodem istnienia zdrowej myśli politycznej wśród szerokiego mas społecz- stwa litewskiego, niezrażonego demagogią obe- cnego rządu kowieńskiego, nieliczącego się z realnymi warunkami życia politycznego Europy i zapominającego o podstawowych czynnikach roz- woju państwowego Litwy. Rezolucje ryskie wska- zują na to, że porozumienie litewsko-polskie leży w obrębie możliwości i że naród litewski tego porozumienia życzy sobie i pragnie. Winno to stać się poważnym memento dla rządu Walde- marasa.”

ZIEMSKI RAJ DOBROBYTU I WOLNOŚCI.

„Robotnik”.

„Zróbmy teraz zestawienie, co przyniosła re- wolucja bolszewicka z hasel, które propagują ko- muniści. — Nic!

Natomiast przyniosła terór, nędzę; przynio- sła w dani nowych pasorzytów „nepmanów”, gdyż ze statystyki sowieckiej wynika, że prze- szło 80 proc. przedsiębiorstw przemysłowych znajduje się w rękach prywatnych.

Tak się rozwijają majątki nowych panów, pa- sorzytujących na chłopach i robotnikach ro- syjskich.

To też jeszcze raz stwierdzić musimy, że ko- muniści świadomie oszukują przygnębiony bieda proletariatu polski, by po dojściu do władzy obie- tnice wypłacić więzieniem i knutem.”

PRZESUNIĘCIE TERMINU WYBO- RÓW DO SEJMU NA JESIEŃ 1928 R.?

„Rzeczpospolita”.

„Mimo że Sejm jeszcze de nomine istnieje, fak- tycznie jednak weszliśmy już w stadium przy- gotowań wyborczych. Tłuka się co prawda po ka- wiarniach pogłoski, że wybory mogą się nie od- być, wprawdzie Meftisto z „Il. Kurjera Codz.” podsuwa rządowi uwagę, że ma dużo środków konstytucyjnych, by termin głosowania odroczyć do najspóźniejszego czasu”, wątpliwy jednak- by pokusom krakowskiego Kurjerka uległ marsz. Piłsudski, bądź co bądź doktor prawa (honoris causa) Wszechnicy Jagiellońskiej.”

Rozważania w paryskim klubie przedmieść.

Czy komunizm zabił miłość?

Sprytny p. Leo Poldes. Gra na instynktach sensacji. Pasjonujące tematy zebrania. Jak Rosja współczesna traktuje miłość? Ośmieszono entuzjastki Sowieców.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w listopadzie.

P. Leo Poldes posiada, jak mało kto, znajomość psychologii tłumu i korzysta z tego, aby ścigać kilka razy tygodniowo tysiące osób na zebrania tak popularnego w Paryżu „Club du Faubourg”, którym, nie bacząc na swój młody wiek, potrafi kierować z prawdziwą maestrią. A jest to rzeczywiście nielada zadanie, ponieważ każda istotnie palpitująca aktualność polityczna, społeczna, ekonomiczna, kulturalna, literacka, etc., etc., czyni on przedmiotem dyskusji, na poziomie prawdziwie „Wolnej Trybuny” prowadzonych. Przecież program jednego tylko, wczorajszego wieczora obejmował następujące tematy:

1) pro i contra zerwania stosunków z Rosją Sowiecką w związku z dziesięcioleciem rewolucji bolszewickiej;

2) omówienie kilku sensacyjnych nowości wydawniczych, pomiędzy innymi i świeżo wydanej książki pani, Viollis p. t. „Seule in Russie”;

3) pogromy a sjonizm oraz kwestja nacjonalizmu żydowskiego.

Jeżeli wziąć pod uwagę z jednej strony ekscytujący w najwyższym stopniu charakter takiego porządku dziennego, z drugiej zaś jakościowy skład publiczności i antagonizmy reprezentowanych na sali przekonań politycznych, to podziwiać należy, że gwałtowność kotworskiej nie przekracza granic protestujących okrzyków, przeciągłych gwizdów, a w najgorszym razie, wymachiwań rękoma. Do ostrzejszych konfliktów nigdy nie dopuszcza ani p. Poldes, obdarzony zimną krwią i tchnącym głosem, ani agenci policyjni w mundurach i po ewilnemu, asystujący na zebraniach tego klubu. Mówić można, że się komu podoba, byle krótko i węzłowato — właściwym bowiem przewodniczącym jest... zegar.

Z bardzo interesujących, choć często zbyt stronnych obserwacji, dokonanych przez panią Andre Viollis w ciągu swojej wędrowki po Rosji, wyłowil p. Poldes jej uwagi o wpływie bolszewizmu na stosunki międzypłciowe. Wiedział dobrze, że pytanie: czy komunizm zabił miłość? po-

drażni ciekawość ludzką. Odczytanie ważniejszych ustępów rozdziału o tym, co przekonało publiczność, że ewolucja, zdaniem autorki, nastąpiła wielka, wprosił zasadię, gdyż na pierwszy plan wysunęła się zwierzęca bezpośredniość, gdyż pierwiastek erotyczny - zmysłowy sprowadzony został do podrzędnej roli aktu czysto fizjologicznego. „Młode pary, przechadzające się na wsi, przy bladym świetle księżycy, analizują ostatnią mowę Radka, podstawowe tezy opozycji lub możliwości rozwoju elektryfikacji”. Pani Viollis twierdzi, że obecnie sytuacja społeczna kobiety poprawiła się, ale nawet tę gorącą sympatyczną ustrojowi bolszewickiego razi „komunistyczne upaństwowienie miłości”. Jej umysłowość europejska, jej kultura uczuciowa nie mogą pogodzić się z argumentami „towarzysza” rosyjskiego, usiłującego wmówić w nią, że „pryncypialnie” rzecz biorąc, właśnie tak i tylko tak winno się traktować sprawy miłosne, a całą poezję swoistą złożyć trzeba w lamusie niewspółczesnych już przesądów burżuazyjnych.

Może i wywiałaby się na ten pasjonujący temat jakaś odpowiednio namiętna dyskusja szersza, gdyby o głos nie poprosiła pani Madeleine Pelletier również autorka książki o Rosji, również, a bodaj jeszcze gorętsza zwolenniczka Sowieców. Dla prasy oddzielono miejsca tuż obok trybuny, miałem więc doskonały punkt obserwacyjny. Na podium weszła niewiasta o zdecydowanie „średnim” wieku, o małych oczkach, kaczym nosie, wysuniętej wardze dolnej, o krótko obciętych a mocno potarganych włosach. Rozlewna obfitość jej „wdzięków” z trudnością mieściła się w brudnej bluzce jaskrawo czerwonego koloru, „fortepjanowe” zaś, jak Niemcy mówią, nogi obute były w grenadjerskich rozmiarów sandały. „Nie mogąc zgodzić się z poglądami wyrażonemi w sprawie wpływu komunizmu na miłość przez panią Viollis, nie rozumiejąc, czemu krytykuje ona rozmowę młodej pary na temat ostatniego wystąpienia Radka — ja znajduję to naturalnem i pięknem. Przestańmy być eleganckimi lalkami, zbyt kownymi cackami, kosz-

townemi zabawkami w rękach mężczyzn...”

Pani Pelletier była niesłychanie zdziwiona, że jej krasomówczy popis przeważył wybuchy śmiechu. Biedactwo! nie mogło przejrzeć się w lustrze... Napróżno p. Poldes silił się na ucieszenie sali, napróżno pani Pelletier starała się dokończyć speechu — „Elegancka lalka, zbyt kowne cacko, kosztowna zabawka!” — skandował chórem tysięczny tłum. Powaga zebrania przysła bezpowrotnie, tem bardziej, że parę następnych oratorek, wielkiem, urodą, strojem i wygłaszanemi sądami nadto bliźniaczo niemal podobnych było do pierwszej mówczyni.

K.

40-lecie śmierci szwedzkiego



Jenny Lind, zmarła w 1887 roku, najsłynniejsza swego czasu, przezwana „szwedzkim”

Tam, gdzie rządzą kobiety

A mężczyźni sobie to wcale chwają, choć muszą zarobek matkom i żonom.

w) Stetson, znany socjolog angielski, opisuje w jednym z poczytnych dzienników londyńskich bardzo ciekawy szczerp Rasisów, mieszkających w Indiach.

Wśród tego szczepu panuje wszechwładnie system matryjarchatu.

Przedewszystkiem wszelka własność należy do kobiet. Mężczyzna nieżonaty musi oddawać swój zarobek matce, zaś żonkoś obowiązuje jest do tego samego wobec swej żony. Co za komiczny stan rzeczy! — zawołają Europejcy przedstawiciele płci brzydkiej. Ale Rasisowie nie czują się wcale upośledzeni i są z rządzących kobietami bardzo zadowoleni.

A kobiety? Czy zamieniły się na jakichś okropnych dragonów w spódnicach na jakieś wasate huzary — baby? Bynajmniej! Stetson opowiada, że ich uprzywilejowane stanowisko społeczne wcale im nie odebrało wrodzonych wdzięków kobiecych, a może nawet pozwoliło im rozwinąć się swobodniej i wspanialej.

Myslicie może, iż owe kobiety, posiadając pieniądze i rząd w swoim ręku, są lekkomyślne, rozrzutne i trwonią zarobek

synów i mężów na świecących. Stetson podkreśla silnie, że dłużej się wręcz przeciwnie, tejsze odznaczają się wielką zapobiegliwością i oszczędnością.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd
Dziś!
Przepiękny dramat erotyczny
Prawo pierwszeństwa
Walka 2-ech mężów o jedną kobietę
głównych artystów
i Paweł Weguła
Ceny miejsc: W dniach powszednich wszystkie seanse, w soboty i święta od godz. 2 do 11 m. 75 gr. 11 m. 40 gr. 11 m. 25 gr.
W soboty, niedziela i święta po poł. 1 m. 90 gr. 11 m. 50 gr.

HANS TABARELLI.

Janko z Kosowego Pola.

Hrabia P. pochodził z jednego ze słynnych rodów szlacheckich miasta Raguzy. Wyglądał bardzo staro, miał krótki wzrok i mówiąc, trząsał ustawicznie głową.

Nikt się zeń wszakże śmiać nie ważył.

Mieszkał w jednej ze spadzistych bocznych uliczek miasta, w domu jednak prawie że nie bywał. Widziano go za to na każdym, cokolwiek bodaj historycznym placu lub zakątku, znali go zarówno swoi, jak i obcy, skoro tylko bowiem spotkał kogoś o nieznanym sobie twarzy, wnet się wdawał z nim w rozmowę (w pięciu, sześciu europejskich językach, aż dopóki nie został zrozumiany) ofiarując mu się jako bezpłatny i wszechwiedzący Cicerone.

Cieszył się też wielką popularnością w mieście, ilość bowiem i różnorodność jego wiadomości była tak rozległa, że nikt się w towarzystwie jego nie nużył.

Przed trzema laty ostatni raz się z nim spotkałem. Czy życie dziś jeszcze — nie wiem.

Siadaliśmy wówczas godzinami całemi przed Café Oprina, wieczory spędzaliśmy na Stradone, wspinaliśmy się po Via San Giacomo lub słuchaliśmy w Dubrawce nad brzegiem morza wesolej muzyki. Wtedy dopiero dowiedziałem się, że ongiś hrabia P. był nauczycielem gimnazjum. Pamiętał wszystkich prawie uczniów swoich, z których wielu wyrosło na dzielnych i wybitnych obywateli tego czarownego kraju o turkusowym błękitcie niebios, przezczystem powietrzu i powodzi słonecznej topieli.

Chętnie o swych uczniach opowiadał. Z licznych jego opowieści jedna szczególnie utkwiła mi w pamięci, dzięki swej nie-

powszedniej treści, którejby najwybujałsza wyobraźnia literacka zaledwie sprostać mogła i z którą się z szanownymi czytelnikami niniejszem podzielę.

— Przez cztery lata z rzędu — opowiadał hrabia P. — uczyłem młodego Janka. Nie z tego miasta pochodził. Rodem był z miejscowości, Kosowem Polem zwanej i został mi przysłany przez swego ojca, z którym się w Jelitze poznałem.

Przez cztery lata z rzędu młody Janko uczył się z niebywałą gorliwością i zapałem! Głód wiedzy pożerał go dosłownie!

W ósmym roku ojciec mi go nagle zabrał. Brat Janka umarł bowiem, a stary nie chciał i nie mógł trzymać parobka. Janko tedy, który właśnie siedemnaste lat kończył, był mi przy gospodarstwie potrzebny, jako zdrowy i silny chłopiec.

Rozstanie nasze było dla obu stron bolesne. Darowałem mu kilka książek, które najbardziej ukochał. Nigdy się nie spodziewałem, jakie będą skutki mojej naturalnej przyjacielskiej usługi.

O tem, co z tego wynikało, dowiedziałem się później z opowiadań ludzkich, kiedy wszystko już dawno minęło.

Posiadłość starego Mikołaja, ojca Janka, leżała o godzinie drogi przed Mostarem, ku Lubowiczom nieco, tam, gdzie skały Karstu pieniające się i szumiące swe wody w dolinę staczają...

Domostwo i gospodarstwo Mikołaja było bardzo ubogie. Niewiele zarobił w ciągu swoich młodych lat, kiedy jako handlarz domokrajny wędrował z miasteczka do miasteczka precz w dół, aż do Krocacji.

Mając lat czterdzieści osiadł na kupionej roli, ożenił się i schłopiał. Kochał bardzo swoją chatę o dachu z trzciny. Chatka ta tuliła się nieśmiało do potężnej ściany górskiej, jakgdyby się deszczu i wichrów bała.

Tak się szczerlnie do skały przyciskała, że aż z jednej strony, tam, gdzie się

znajdował niewielki stóg siana, w bok się skrzywiła. Drzwi i okna również z prostopadłej linii wyszły, chyłąc się w prawą stronę.

Obejście składało się z chaty o dwóch izbach i kuchni oraz obory. W jednej izbie sypiał stary ze swoją żoną, w drugiej tak młody, że siedemnastoletni chłopiec mógł zaledwie swe długie nogi wyciągnąć, mieszkał Janko. Książki swoje troskliwie tam chował pod ławką, na której wieczorem stał zwykły dzbanek z wodą.

Pewnego razu Mikołaj, wstawszy o dwunastej w noc, aby zairzeć do krowy, która miała się lada dzień ocielić, spostrzegł światło w oknie izby Janka. Zbliżwszy się cichaczem, zobaczył chłopca czytającego swe książki przy świecy. Tego Mikołaj nie mógł zrozumieć! Świece są drogie i niebezpieczne, nieprawdaż? A noc po to, ażeby spać!

Następnego wieczora Janko nie znalazł już swej świecy. Nazajutrz ukradł jedną z zakopconej szafy ściennej w kuchni.

Stary kazał się synowi wytłumaczyć. Janko milczał uparcie. Wzbuchnął gniewem wówczas dopiero, kiedy go ojciec nazwał złodziejem, za co został spolezkontowany.

Następnych nocy Janko inaczej sobie radził: uniewniwszy się, że starzy śpią, brał książki swoje pod nache, wyskakiwał przez okno ze swej izdebki, siadał na przyłbie i czytał przy jasnym świetle księżycowym do białego rana.

Po tygodniu jednak, kiedy księżyc się zmniejszać zaczął i jasne noce coraz to krótsze bywały, spytał go ojciec zniecierliwie:

— Co wymyślisz, jak księżyc przesta nie ci świecić?

Jankowi lzy w oczach stanęły, ale zmilczał.

Ojciec wówczas:

— Osiol jesteś!

Chłopiec gryząc do ciekli.

Noc następną była zupa nad górami wisiały chmury wieruche.

Burze są złośliwe w staro Mikołaj źle spał.

Był niespokojny czegoś du Janka, czy krowy, zowąd ryczeć zaczęła zgadnie?

Zdawało mu się, że szmer za chatą. Wicher dał głośno po lesie.

Nagle zerwał się na równie przerażony: zupełnie przed oknem i gryzący chniało. W bieliznie wołając w niebogłosy do — Drago, stóg się pali!

Kiedy Mikołaj ze swych plecach — biały jak śnieg — starzec — znowu jako mokrażny miasteczka obdał wszędzie dokąd przysię do Krocacji granic, Jankowie w życiu spotkało i syn — kość kości, krew kierował na starość.

Kobiety i dzieci na ulicach ze zgrozą i otwartych chał opowieści o Janku, ciemną ojca dom podpalili, światło ognia książki czy domu świecy nie dano.

Owej nocy nieszczęśliwiejsze starego Mikołaja to, Janko znikł, jak kamień zandarmi odnaleźć go nie

— Czarczi syn, Janko kołaj za każdym razem i czarcja sprawa, to co w czarta nie wierzę. Bóg niejszy i bądź woia Jegol

akaz

Z życia rzemieślnika polskiego w Łodzi.

Działalność i rozwój cechu szewców.

Fragmenty z tradycji. Wiek 19. Rok przełomu. Praca obecna. Kursy. Szkoły. Bank. T-wo Handlowe. Życie kulturalne.

Wierni swej tytulitnej tradycji utrzymywania ścisłego kontaktu z rzemiosłem polskim oraz mając za sobą silnymi zgłoskami zakreśloną kartę obrony interesów rzemiosła, chcemy w szeregu artykułów zobrazować życie cechów, działalność i ogólne tło ich pracy na terenie Łodzi.

O znaczeniu rzemiosła i roli, jakie ono odgrywa w miastach naszych — pisaliśmy niejednokrotnie.

Faktem jest, iż cechy rzemieślnicze są elementem, — zwłaszcza w środowiskach o silnym procencie mniejszości narodo-

— Jednym z owoców naszej pracy jest stworzenie i prowadzenie sekcji terminatorów przy pomocy nauczycieli szkół zawodowych w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 79. Wszyscy członkowie cechu rozumieją obowiązek swój wysyłania swych młodych pracowników na te kursy, na których prócz zawodowego wykształcenia otrzymują i ogólne.

Po za tem każdego tygodnia — w poniedziałki odbywają się pogadanki dla członków cechu, — w niedzielę odczyty na tematy gospodarcze.

Zaznaczyć musimy, iż na terenie Łodzi istnieją 3 szkoły zawodowe dla szewców, w których opiekunami są członkowie cechu.

W r. 1926 powstał Bank Rękodzielniczy przy cechu szewców, udzielający pomocy kredytowej i surowcowej. Instytucja to jeszcze młoda, lecz wykazująca stały rozwój.

Dalszym dowodem żywotności są uchwaly powzięte na zjeździe wojewódzkim w kierunku powiększenia centrali surowcowej oraz częste wyjazdy członków do prowincjonalnych miast w województwie z referatami o aktualnych zagadnieniach chwili bieżącej.

— Iluż członków liczy cech szewców?

— Członków cech liczy przeszło 400. Skład osobowy zarządu przedstawia się następująco: starszy cechu — Józef Jakubiec, podstarszy Andrzej Lewandowski, sekretarz — Władysław Mokrosiński.

Członkowie Zarządu: Wincenty Skrzypek, Stanisław Mierwiński, Szczepan Pawlicki, Józef Mokrosiński i Stanisław Witt. Cech podkreśla stale i wszędzie swe państwowe, narodowe i katolickie stanowisko.

(Nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż cech szewców był pierwszym, który postanowił przyjmować do praktyki uczniów z ukończonymi 4-ma klasami szkoły powszechnej).

W r. 1919 założył cech szewców Polskie T-wo Handlu Skórami.

Kierownikiem tej instytucji jest p. Izydor Kramarz. Dzięki wytrwałej pracy kie-

rownictwa i obywatelskiemu stanowisku członków T-wo nie uległo losowi innych spółek w okresie dewaluacji marki polskiej. Oto zamiast pobierać dywidendy powiększono rok rocznie kapitał i w ten sposób zdołano przebrnąć te ciężkie lata.

Najważniejszym aktem było zawarcie umowy z fabrykami górnośląskimi na sprzedaż komisową skór twardych, co pozwoliło wyzwolić się z obcego i kosztownego pośrednictwa.

Dziś spółdzielnia jest jedynym regulatorem cen skór na bruku łódzkim i jako taka oddaje swym członkom dzięki przystępności cen i kredytowi wielkie usługi.

Mimo tendencyjnych fałszywych pogłoszek, jakie szerzyli wrogowie polskiej spółdzielni o niewypłacalności, bankructwie T-wo itp. — spółka powiększa swój kapitał i ma zamiar w najbliższym czasie objąć przedstawicielstwo na skóry miękkie.

Spółka organizuje biura sprzedaży we wszystkich miasteczkach, chcąc siecią ich pokryć całe województwo.

Polskie T-wo Handlu Skórami pracuje z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych.



P. Józef Jakubiec, starszy Cechu Szewckiego w Łodzi.



P. Izydor Kramarz, kierownik Polskiego T-wo Handlu Skórami przy Cechu Szewckim w Łodzi.

wych — broniącym z powodzeniem charakteru polskości miast naszych.

„Rewje” rzemiosła polskiego w Łodzi rozpoczynamy przeglądem działalności cechu szewców, jako jednego z najliczniejszych i najsilniejszych organizacji rzemieślniczych.

Informacje uzyskaliśmy od starszego cechu p. Józefa Jakubca i kierownika T-wo Handlu Skórami p. Izydora Kramarza.

— Chcielibyśmy się nieco zapoznać z historją łódzkiego cechu szewców, — zwracamy się do p. Jakubca. Czy mógłby nam pan, jako prezes związku, służyć szczegółami?

— Z największą chęcią. Otóż cech szewców w Łodzi — opowiada p. Jakubiec — istnieje już od r. 1818. Początki jego łączą się ściśle z pirwszem żywym tępem tego skromnego osiedla, które w niedalekiej przyszłości urosło miało do najpotężniejszego ośrodka pracy w Polsce.

W dniu 30-go sierpnia 1818 r., jak stwierdzają to kroniki miejskie, założyło 15 szewców swój cech. Pierwszym starszym był Józef Suwalski, podstarszym Adam Lipiński.

W miarę rozwoju Łodzi rozrastał się i cech szewców.

Jednym z chlubnych fragmentów życia cechu w minionych latach jest udział członków w powstaniu 63 roku. Tradycja Kilińskiego w nas żyła. Jeden z nich nazwiskiem Gruszczyński, zam. przy ul. Lutomierskiej wzięty do niewoli, został rozstrzelany przez oddział wojsk rosyjskich.

— Czy zarząd cechu zawsze był wyjącznie w rękach polskich? — pytamy w dalszym ciągu.

— Nie! Jak archiwum cechu wskazuje, wszystkie protokoły w okresie od r. 1870 — 1890, a więc przez lat 20 były pisane w języku niemieckim.

Od r. 1890 zaś do roku 1904-go w języku rosyjskim. W czasie tym większość zarządu stanowili Niemcy.

Dopiero od r. 1905-go, gdy starszym został Kapuściński wprowadzono ponownie język polski. Rok ten jest dla cechu przełomowym. Cech okazuje żywą działalność społeczną, bierze bardzo intensywny udział w organizowaniu „Resursy”, — a w r. 1910 zakłada, — po pokonaniu licznych trudności, jakie władze rosyjskie czyniły — pierwszą spółkę. W czasie wojny wskutek zła konjunktury spółkę zlikwidowano.

— Jak przejawia się działalność pa-

Policja w dniu 11 listopada.

Program uroczystości w Łodzi.

W związku z przypadającą w dniu jutrzejszym rocznicą uzyskania niepodległości, już w dniu dzisiejszym policja łódzka organizuje szereg uroczystości.

O godzinie 11 rano w katedrze św. Stanisława Kostki odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze 36 funkcjonariuszy policji województwa łódzkiego, poległych podczas walk o niepodległość. Nabożeństwo celebrować będzie J. E. ks. biskup Tymieniecki. W uroczystości żałobnej wezmą udział władze państwowe, komunalne, przedstawiciele policji pieszej, szwadron konnej policji i pluton rowerzystów.

O godzinie 19-iej odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych, policyjnych i straży ogniowej, które wyruszą w pochódzie przez ulice miasta.

W dniu jutrzejszym o godz. 10 rano w katedrze odbędzie się uroczyste nabożeństwo z okazji wskrzeszenia niepodległości Polski.

W godzinach porannych we wszystkich komisariatach policyjnych staną do apelu wszyscy funkcjonariusze policyjni. Na godzinie 11-tą przed południem jest przewidziana defilada przed gmachem Heintzla, Piotrkowska 104, łódzkiej załogi wojskowej, policji, organizacji społecznych i zawodowych w obecności p. wojewody Jaszczolta, dowódcy O. K. IV, gen. Małachowskiego.

W południe w lokalu rezerwy policji, przy ul. Żeromskiego, zostaną przez p. wojewodę udekorowani krzyżem zasługi funkcjonariusze policji łódzkiej.

Jak wiadomo, rozkazem głównej komendy policji, wszystkie wojewódzkie komendy policji przyjmą udział w sztafetowym biegu z adresami do marszałka Piłsudskiego.

Już w dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych do granicy województwa łódzkiego — Słupcy, wyjeżdżają komendant wojewódzki policji inspektor Foerster i zastępca komendanta miasta nadkomisarz Izydorczyk, którzy złożą do futerału adres przeznaczony dla województwa łódzkiego.

O godzinie 24-iej w nocy ze Słupcy wyruszą łódzcy uczestnicy z biegu sztafetowego, którym została wyznaczona trasa wynosząca 3 kilometry do granicy województwa warszawskiego Kłodawy.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dn. 13 b. m. o godz. 13 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, dr. Michał Barciński wygłosi odczyt n. t. „Istota i działanie promieni Roentgena”. Wejście na odczyt bezpłatne.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Janikielewicza (Stary Rynek 9). (b)

KONCERT TOW. ŚPIEW „ECHO”.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 13 b. m. urządza Towarzystwo Śpiewacze „Echo” w sali Tow. Muz. im. Chopina przy ul. Piotrkowskiej Nr. 92 koncert wokalnemuzyyczny.

Program wypełnią: popisy Chóru pod kierunkiem p. A. Pędzimeża, solo skrzypce p. T. Barwiński, septet mandolinistów oraz występy artystów Teatru Miejskiego. Początek koncertu o godz. 6 wieczorem.

dzisiaj niesie?

DZIS: Andrzeja z Awel.
JUTRO: Marcina B. W.

Wschód słońca 6.46.
Zachód słońca 15.56.
Wschód księżyca 16.55.
Zachód księżyca 7.26.
Długość dnia 09.73.
Ubyło dnia 7.21.

WYSTAWA WYSTAWY W JĘZYKU POLSKIM.

W piątek, dnia 11 listopada, jako w rocznicę odzyskania niepodległości nabożeństwo polskie pastor w kościele św. Trójcy o g. 11 i pół.

11 LISTOPADA W MAGISTRACIE.

W piątek, 11-go listopada r. b., na przypadające w tym dniu rocznicę niepodległości państwa i wydziały Magistratu nie pracują.

WYSTAWA SZKOLNA W DNIU 11 LISTOPADA.

W piątek, 11-go listopada r. b., na przypadające w tym dniu rocznicę niepodległości państwa i wydziały Magistratu nie pracują.

WYSTAWA SZKOLNA W DNIU 11 LISTOPADA.

W piątek, 11-go listopada r. b., na przypadające w tym dniu rocznicę niepodległości państwa i wydziały Magistratu nie pracują.

WYSTAWA SZKOLNA W DNIU 11 LISTOPADA.

W piątek, 11-go listopada r. b., na przypadające w tym dniu rocznicę niepodległości państwa i wydziały Magistratu nie pracują.

WYSTAWA SZKOLNA W DNIU 11 LISTOPADA.

W piątek, 11-go listopada r. b., na przypadające w tym dniu rocznicę niepodległości państwa i wydziały Magistratu nie pracują.

WYSTAWA SZKOLNA W DNIU 11 LISTOPADA.

W piątek, 11-go listopada r. b., na przypadające w tym dniu rocznicę niepodległości państwa i wydziały Magistratu nie pracują.

Zebrania kontrolne rezerwistów.

Biurowo Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w piątek 11-go listopada r. b., z uwagi na przypadające w tym dniu święto rocznicy odzyskania niepodległości państwowej — zebrania kontrolne się nie odbędą.

W sobotę, 12-go listopada r. b. winni stawić się do zebrania kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A, C i C jeden) roczników 1901 i 1899:

Z przynależnych do P. K. U. Łódźmiasto I (komisariaty pol. państw. 2, 3, 5, 8, 9 i 11): rocznik 1899 o nazwiskach na litery Sz., T. i U — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej Nr. 62 (koszary 31 p. p.); rocznik 1901 o nazwiskach na litery — Kr do Kz, L i Ł w. lokalu przy ul. Leszno (koszary 28 p. S. K.).

Z przynależnych do P. K. U. Łódźmiasto II — zamieszkałych na terenie komisariatu XIII: rocznik 1899 o nazwiskach na litery R do Z oraz komisariatu VIX o nazwiskach na lit. A do F — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej 81 (koszary 4 b-nu sanitarnego); zamieszkałych na terenie komisariatu VII: rocznik 1901 o nazwiskach na litery G do P — w lokalu przy ulicy Leszno Nr. 7/9 (koszary 28 p. p.).

Zebrania kontrolne zaczynają się o godz. 9 rano. Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

Pobyty cudzoziemców w Polsce.

Urząd Wojewódzki wydał wczoraj zarządzenie, w myśl którego cudzoziemcy obowiązani są opuścić granice Rzeczypospolitej Polskiej w terminie określonym w zezwoleniu na pobyt, jeśli nie uzyskali od właściwej władzy administracyjnej i instancji zezwolenia na przedłużenie tego terminu.

Podania o przedłużeniu terminu pobytu należy wnosić do władz administracyjnych i instancji przed upływem czasokresu pobytu, ustalonego przez urzędy konsularne, względnie władze administracyjne, spóźnione bowiem podania, o ile przy czynia opóźnienia nie zostanie dostatecznie usprawiedliwiona, załatwiane będą odmownie.

Niezależnie od powyższego winni samowolnego przedłużenia pobytu będą pociągani do odpowiedzialności administracyjno-karnej i ukarani grzywną do 3.000 złotych lub aresztem do 6 tygodni, albo obu temi karami łącznie — ewentualnie przymusowo i na własny koszt odstawić ni do granicy, a to na zasadzie art. 17 i 11 wyżej powołanego rozporządzenia o cudzoziemcach. (r)

TEATR KAMERALNY.

Inauguracja sezonu.

„AZAIS”

komedja w 3 aktach Ludwika Verneuil'a.
Gościenny występ K. Junoszy-Stępowskiego.

Dziwnym zaiste zbiegiem okoliczności otworzył dyr. Górczyński sezon w Teatrze Kameralnym sztuką, której myślą przewodnią jest „teoria Azaisa”, polegająca na wierze w szczęście i powodzenie. Można uważać to za dobry prognostyk dla niezwykle miłego przedsięwzięcia, które ma istotnie wszelkie dane do jak najpomyślniejszego rozwoju. Bo rozwijać się Teatr może i powinien. Człowiek dobrze zaiste czuje się w tej sympatycznej, niewielkiej sali, ozdobionej niezwykle pięknymi freskami, pomysłu art. mal. K. Mackiewicz i Z. Poduszki; dobrze i zacisznie jest tutaj. Ludzie, którzy tu przychodzić będą, to ludzie pragnący wesołej, kulturalnej, pełnej smaku i estetyki rozrywki, to też zadzierżga oni wnet węzły między sobą a sala widowń stanie się zapewne salonem, w którym spotykać się będą dobrzy znajomi, związani ze sobą prawdziwym pietyzmem dla sztuki. I kto wie, czy nie tu właśnie leży główna zasługa pomysłu dyr. Górczyńskiego. Taki punkt, w którym ludzie kulturalni mogliby znaleźć wytchnienie, swobodę, mieli możliwość oglądać mistrzowską grę artystów, a zarazem wymienić swoje myśli — taki punkt był już dawno potrzebny. Wiedzianno o tem, tylko nie umiano znaleźć środka zaradczego. Dyr. Górczyński intuicją jakąś wiedziony, — otwo-

Tajemnicze samobójstwo inżyniera elektrowni

Trupa znaleziono z 3-ma ranami od kul rewolwerowych

Denat, inż. Antoni Brudnicki, nie pozostawił żadnego listu.

W związku z podaną przez wczorajsze „Łódzkie Echo Wiecz.” wiadomością o zagadkowym samobójstwie inżyniera elektrowni łódzkiej 34-letniego Antoniego Brudnickiego wysłaliśmy na miejsce wypadku swego współpracownika, któremu udało się zebrać garść następujących szczegółów:

W domu przy ulicy Przejazd 37, stanowiącym własność elektrowni, zajmował na trzecim piętrze dwupokojowe mieszkanie inż. Antoni Brudnicki. Inżynier B. zatrudniony był w oddziale rozbudowy elektrowni i należał do rzędu zdolniejszych techników.

Wczoraj około godziny 7 rano sąsiedzi inż. B. usłyszeli trzy szybkie następujące po sobie strzały rewolwerowe, które wszakże nie wzbudziły szczególniejszego zainteresowania.

W chwilę później dozorczy domu, zajmująca się uprzątnieniem mieszkania inż. B. zaczęła pukać o zwykłej porze do jego mieszkania, z którego wszakże nikt nie odpowiadał. Po przeszło półgodzinnem bezowocnym pukaniu dozorczy zaniepokojona pobiegła do biura elektrowni i zawiadomiła inżyniera Dąbrowskiego, który natychmiast udał się do mieszkania inż. B., otwierając je przy pomocy dorobionego klucza.

Pierwsza weszła do mieszkania dozorczy, która znalazłszy się tam, wydała okrzyk przerażenia i szybko z mieszkania wybiegła.

P. inż. Dąbrowski wszedł do mieszkania z kilku sąsiadami, gdzie oczom wszystkich ukazał się straszny widok.

Na kozetce w rogu pokoju leżał zimny, siniejący już trup inż. Brudnickiego. Inż. B. leżał wyciągnięty, w białiznie tylko, ze zwieszoną prawą ręką, z której wypadł rewolwer, systemu niemieckiego (kaliber 7.65 mm.).

W chwilę później do mieszkania przyjechały władze śledcze w osobach prokuratora Fajta, kierownika I brygady Urzędu Śledczego kom. Klimka i kierownika VIII komisariatu policji kom. Andziaka oraz lekarz policyjny.

Oględziny zwłok wykazały na piersi trupa w okolicy serca ranę postrzałową, drugą pochodzącą również od kuli rewolwerowej w prawym boku oraz trzecią ranę brzucha. W ścianie, przy której stała kozetka widniały 3 otwory, spowodowane kulami. Jedna z kul uderzyła w ścianę tuż przy trupie, druga na wysokości pół me-

tra ponad kozetką, trzecia zaś za kozetką, prawie przy podłodze. Jest to fakt samobójstwa nienotanego oddawna.

Przyczyną samobójstwa jest prawdopodobnie tło miłosne. Inż. Brudnicki był zaręczony z niejaką panną Zofią P. i jak miał kilku przyjaciółom powiedzieć, planował ożenek jeszcze w bieżącym roku. Przed paru dniami inż. B. oświadczył jednemu z kolegów, że ożeni się w bieżącym miesiącu, prosząc go zarazem o zachowanie dyskrecji w tej sprawie.

W przeddzień samobójstwa narzeczona bawiła w mieszkaniu inżyniera Brudnickiego, z którym około godziny 6 wieczorem wyszła do miasta. Co się stało dalej

niewiadomo. Inż. Brudnicki po godzinie 9 wieczorem w oddziale maszynowni, gdzie nę chwilowego przerwania

Zauważono wówczas, że zdenerwowany. Dalsze szczegóły samobójstwa okryte tajemnicą. Niezrozumiałem jest również pierścionka z brylantem, z której nie rozstawał się nigdy. Pierścienie znalezione.

Zwłoki inż. Brudnickiego zostały do prosekutorjum, gdzie dokonana zostanie sekcja zwłok.

Budżet m. Łodzi na rok 1928

Rada Miejska obradować będzie nad całkowicie zmienionym preliminarzem.

Na początku października zakończone zostały przez Magistrat m. Łodzi prace nad preliminarzem budżetu miejskiego na rok 1928/29, którego cyfry ogólnych wydatków zamykały się w granicach budżetu tegorocznego, uwzględniając w poważniejszym niż dotąd stopniu sprawy niektórych inwestycji miejskich. Na potrzeby realizowania w szerszym niż dotąd zakresie tego rodzaju inwestycji wskazał bowiem Urząd Wojewódzki w swych uwagach i komentarzach do preliminarza budżetowego na rok bieżący podczas rozpatrzenia tego budżetu przez wydział samorządowy Urzędu Wojewódzkiego, a przed przesłaniem go Min. Spr. Wewn. do zatwierdzenia. Chodziło o powiększenie nie kredytów na zabrukowanie ulic, zwłaszcza na krańcach miasta oraz na rozbudowę niektórych dróg.

Te przedłożenia Urzędu Wojewódzkiego zostały w tegorocznym budżecie uwzględnione przez Magistrat, który pragnął przedstawić nowej Radzie Miejskiej gotowy preliminarz.

Obecnie jednak na tle nowego układu stosunków w samorządzie Magistrat postanowił przedstawić nowej Radzie Miejskiej tylko zestawienie ogólne, wykaz preliminarzy poszczególnych wydziałów Magistratu, bez żadnych zasadniczych uwag i koncepcji budżetowych.

W ten sposób nowa Rada obradować będzie nad całkowicie zmienionym preli-

miarzem, w którym w porównaniu z poprzednim budżetem ma być na ożywienie budżetu. Z drugiej strony jednakże część zamierza zrealizować oszczędności, które umożliwią wyczerpień pewnych funduszy w innych bez wydatnego poboru w tymczasowej sumy wydatków

Nowe wybory zarządu Kasy Chorych

Na onegdajszym posiedzeniu Zarządu, występujących w tym celu myśl przepisów ustawy pałski, Milman, Adamski

Z grupy pracodawców wanie ustępują pp. Gutka

Wybór nowych członków miejsc ustępujących odbył się dnia 2 grudnia, w sali Rady posiedzeniu tem zostaną wybrani nowi członkowie komisji rozjemczej.

Ciekawie zapowiada się wiska polskich związków przy wyborach do zarządu, dniach bowiem wyborach zawodowe reprezentowały bita obecnie ma dwa od

rzył Teatr Kameralny. Stąd też można być pewnym, że impreza się powiedzie, czego przy otwarciu sezonu szczerze dyrekcji życzyć należy.

O ile chodzi o artystyczny poziom — to wszystko zostało zrobione, aby poziom ten osiągnąć w maksymalnym stopniu.

Więc najpierw sama sztuka. Verneuil nie jest obcym naszej publiczności. Jego „Panna Flute” cieszy się bez przerwy niesłabnącym powodzeniem. Tajemnica powodzenia komedji Verneuil'a nie leży zaś bynajmniej w skończeniu artystycznej formie sztuki. Przeciwnie — o ile chodzi o budowę sztuk Verneuil'a, to surowy krytyk literacki, śledzący bacznie każdą scenę, studjujący z psychologicznym znanstwem charakteru występujących osób — znalazłby wiele błędów konstrukcyjnych, nawet pewnych nielogiczności, niedomówień, niedociągnięć. Ale też i nie o to zapewne chodzi autorowi „Azais”. Jego celem jest wydobycie ze sztuki, z akcji, z charakterów osób jak największego komizmu, stwarzanie sytuacji, które same przez się bawią swą jowialnością, humorem, a zarazem prostotą. A że tam jakimś surowemu cenzorowi wyda się coś nie w porządku, to cóż autor to może obchodzić? Dla niego głównym celem jest radość, śmiech, a więc zdrowie. Cei ten osiąga — wiec czuje pełnię zadowolenia. A nagrodą dla niego to owo niebywałe powodzenie sztuk, które idą, cieszą, radują. Taką jest „Panna Flute”, taką jest „Azais”.

W pierwszej bawimy się komiczną, choć niezupełnie prawdopodobną sytuacją, w jakiej znajduje się bohaterka komedji, w drugiej wzbudza wesołość ka-

pitalna postać barona Würza, wytwarzającego swoim kretyństwem sytuację, o których istotnie „filozofom się nie śniło”. W postaci bar. Würza zamknął autor cały ogrom niesłuchanego komizmu; po za tem zaś wyczuwamy w niej sporo ciekawej, pełnej złośliwego sarkazmu satyry, wymierzonej przeciw arystokracji, której baron jest przedstawicielem. Nad komizmem sztuki, nad pewnemi literackimi już niedociągnięciami, unosi się pełen nadziei i sympatii powiew szczęścia, takiego prawdziwego szczęścia, którego wyrazem jest Feliks Borneref, do niedawna ubogi nauczyciel muzyki, a obecnie dziwnym kaprysem losu tak syt szczęścia i powodzenia, że aż samego go to irytuje. Ten powiew dodaje uroku komedji, czyni ją jasną, prawdziwie wesołą ale i uroczą i miłą, i sympatyczną.

Ale te walory wydobycie z niej mogą jedynie wybitni, czołowi artyści. Gdyby jednym słowem chcieć określić artystyczny poziom wtorkowego spektaklu, nie wahałbym się użyć wyrażenia, że był to pod każdym względem mistrzowski koncert, jakich stosunkowo mało się widzi w ogóle. Cały zespół stał na tym poziomie. Mogłbym więc recenzję swoją na tem zakończyć. Ale, czyż można pominąć poszczególnych artystów, a zwłaszcza mistrza nad mistrze, jakim bez przesady okazał się nasz sympatyczny gość warszawski p. Junosza-Stępowski. Jego kreacja barona Würza przeszła najsmielsze przewidywania. Stworzył on typ i to typ w całym znaczeniu tego słowa. Dał postaci w masce, gestach, mimice, mowie — znakomitą. Degenerat, widocznie ciężko myślący, marzący o interesach, zakrojonych na olbrzymią skalę, a równocześnie rujnujący majątek, mimo

podagry i niepierwszej miłości, — a w wyupukłone zostały w Stepowskiego w sposób Rola bar. Würza należą do najlepszych kreacji artysty.

Sekundował warszawski dzielnie p. Znicz, kreując postać Feliksa Bornerefa, prawdę trudną, bo niesłuchaną w p. Zniczu doskonałego. Umiał zwłaszcza w zwykłym umiarem przebiegłe budzenie się wiary i powodzenie. Od pierwszego wyprawy sobie z raryżem na lekcje muzyki statniej — umiał p. Znicz pozostanie, choć tu widać dność tej roli.

Pełną temperamentu i wrażliwości i wdzięku była bińska w roli baronowej, zaś w roli w postaci młodego, uroku i naiwności.

Epizodyczne role w aktach pp. Grywińskiej (de Langeais), Krzemienieckiego (Stromboskiego (Konstantinowicz), Franciszek). Reżysera skiego, dekorację p. M. guja na uznaniu.

Całość wypadła zadowalająco. Jest nadzieja, że sala K. przyznaczą będzie naszym artystom, żadną prawdziwą emocji.

Handel w dn. 11 listopada.

Komisariat Rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, że w dniu 11 listopada r. b. jako w dniu uroczystego święta państwowego z okazji dziewiątej rocznicy zrządzenia jarzma niewoli i odzyskania niepodległości, budynki winny być udekorowane flagami państwowymi, a sklepy muszą być zamknięte w czasie nabożeństw, które odprawione zostaną w świątyniach różnych wyznań, t. j. w godzinach od 10 rano do godz. 1 po południu.

Z POLSKIEJ Y. M. C. A.

W nadchodzącą niedzielę dn. 13 b. m. o godz. 8 wiecz. znany eksperymentator psychol. p. Józef Kurpios wygłosi w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89 odczyt n. t. „Wpływ potęgi słowa i siła wzroku”. Wejście dla członków bezpłatne.

Nadużycia w Tow. Akc. Krusche i Ender w Pabjanicach.**Główny kasjer zakładów defraudantem.****Księgi kasowe wykazały brak około 70 tysięcy złotych.**

W dniu wczorajszym Pabjanice obiegła alarmująca wiadomość o wielkich nadużyciach pieniężnych, dokonanych w zakładach przemysłowych Tow. Akc. Krusche i Ender, których dopuścił się główny kasjer zakładów 50-letni Eugeniusz Geyer. Do wykrycia nadużyć przyczynił się wypadek. Oto w dniu onegdajszym dyrekcja zakładów zauważyła w wykazie płac robotników sumę o kilkadziesiąt złotych większą, aniżeli wynosiła tygodniówka robotników. Dyrekcja przypuszczając, że jest na tropie oszustwa zarządziła natychmiastową szeregową rewizję ksiąg kasowych, w wyniku której ustalono rzeczywiście brak przeszło 70 tysięcy złotych, które to zdefraudował Geyer. Zawiadomiona o powyższym policja zarządziła aresztowanie Geyera.

Geyer, jak ustaliło przeprowadzone dochodzenie pracował w firmie Krusche i Ender od szeregu lat, przyczem cieszył się nieograniczonym zaufaniem dyrekcji.

Główną czynnością Geyera jako kasjera była wypłata robotnikom. Sporządzane listy wypłat Geyer wykazywał na nich znacznie większe sumy, aniżeli należało wypłacić, zaś wielkie różnice przywłaszczał sobie.

Za defraudowane pieniądze Geyer urządził sobie warsztaty tkackie, a nawet nosił się z zamiarem porzucenia pracy i otwarcia własnej fabryki.

Sprawdzania ksiąg dotąd nie ukończono wobec czego istnieje przypuszczenie, że oszustwo znacznie przewyższy sumę 70.000 złotych. Władze śledcze na war-

Dnia 8 listopada 1927, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 54, nasza najukochańsza matka

ś. p.

MARJA z Widnerów BARTOSZOWA
Obywatelka m. Łodzi.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Sosnowej № 9 na Stary Cmentarz katolicki nastąpi dnia 11 listopada, o godz. 2 po południu.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Córka i syn.

sztaty Geyera oraz na jego dom nałożyły areszt.

Więść o nadużyciach wywołała w Pabjanicach zrozumiałe zainteresowanie.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy

Geyer został zwolniony z aresztu prewencyjnego za wysoką kaucją, którą złożyła rodzina jego na ręce władz sądowych.

Dochodzenie trwa dalej.

Kredyty na zakładanie hipotek w powiecie.**Memoriał sejmiku łódzkiego do Państwowego Banku Rolnego.**

Kontynuując realizację uchwały swej z dnia 9 lipca r. b. w sprawie zaprowadzenia w drobnym rolnictwie na terenie powiatu ksiąg hipotecznych na nieruchomości, wydział powiatowy sejmiku łódzkiego zwrócił się z memoriałem do Państwowego Banku Rolnego w Warszawie o udzielenie powiatowej kasie oszczędności w Łodzi 350.000 złotych pożyczki, która zostanie wyłącznie użyta na pokrycie kosztów założenia hipotek.

Jako uzasadnienie doniosłości podjętej akcji podkreślono fatalny stan materialny drobnego rolnika, który, nie mając uregulowanej hipoteki, nie może otrzymać pożyczki z żadnej instytucji państwowej i zmuszony jest korzystać z kredytów prywatnych, płaćąc niekiedy po 6% w stosunku miesięcznym. Stan taki fatalnie wpływa na rozwój drobnego gospodarstwa rolnego, gdyż cały zysk otrzymywany z gospodarstwa pochłaniają lichwiarskie procenty i częściami spłata długów, zaś o jakichkolwiek inwestycjach nie może być mowy.

Po za tem za poparciem tej akcji przemawia następujący fakt: Państwowy Bank Rolny udzielając w poszczególnych wypadkach włościanom pożyczek, w ra-

zie nieistnienia hipotek, daje odpowiednie fundusze na ich założenie. Jednak indywidualne zakładanie hipotek kalkuluje się o 50% drożej, niż w wypadkach zbiorowych, jak również nąsuwa szereg trudności natury formalnej. To też wydział powiatowy sejmiku łódzkiego sprawę zahipotekowania drobnymi osad włościańskich wziął w swoje ręce i pod swój nadzór, a uskutecznił to w ten sposób, że powołał do odpowiednich czynności specjalne biuro, złożone z ludzi fachowych, które oblicza ściśle koszty założenia hipoteki i podług tego obliczenia powiatowa kasa oszczędności ma zamiar udzielać zainteresowanym odpowiednich pożyczek.

Magistrat m. Łodzi został niewinny**od zarzutu nadużyć w lasach Łagiewnickich.**

W dniu wczorajszym Sąd Pokoju w Zgierzu w osobie p. sędziego Janiszewskiego rozpatrywał sprawę wytoczoną przez Urząd Wojewódzki Magistratowi m. Łodzi o nielegalny wyrąb lasów Łagiewnickich. Rozprawa rozpoczęła się o godz. 10 rano. Oskarżenie reprezentowali pp. adw. Lewartowicz i komisarz Ochrony Lasów Nawrocki, Oskarżonych: wiceprezydenta Wojewódzkiego, ławnika Wydziału Gospodarczego Magistratu Muszyńskiego oraz współwłaściciela w 10 proc. lasów Łagiewnickich p. Willama Grosmana reprezentowali adwokaci Sztromajer, Jasiński i apl. adw. Wilamowski.

Do sprawy powołano kilkunastu świadków zarówno ze strony oskarżenia jak i obrony. Na rozprawę sądową przybył p. starosta Rzewski, który zajął miejsce wśród publiczności.

Po przesłuchaniu świadków głos zabrał obrońcy.

Adw. Sztromajer, pełnomocnik wiceprezydenta Wojewódzkiego powołuje się na obowiązujący dotychczas przepis rosyjski o zamknięciu lasu dla wyrębu, w myśl którego zarządzenie takie winno być trzykrotnie ogłoszone w dzienniku urzędowym. Województwo tego nie uczyniło. Uważając oskarżenie za gołosłowne adw. Sztromajer wnosi o niewinnienie wiceprezydenta Wojewódzkiego.

Adw. Jasiński pełnomocnik oskarżonego ławnika Muszyńskiego uważa oskarżenie za całkowicie nieuzasadnione, po za tem opierając się na zeznaniach świadków przeciwko którym na wniosek Magistratu wytoczono zostało przez prokuratora dochodzenie karne o nadużycia. Lecz i z tych świadków ani jeden nie ustalił, że wyrąb drzew prowadzony był z polecenia Magistratu. Masowe defraudacje drzewa przez mieszkańców okolicznych wsi miały miejsce, jest to fakt nie zaprzeczony,

Na marginesie.**Wspomnienia o ambasadorze Maltanie.**

Nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung” zwalcza namiętnie nowego ambasadora Niemiec w Waszyngtonie barona von Prittwitz-Gafirona za jego rzekomo zbyt demokratyczne poglądy. Dziennik rejestruje zalety zmarłego ambasadora von Maltzana i pisze, że nie było to przypadkiem, iż Polska dopiero wówczas otrzymała pożyczkę w Ameryce, gdy nie stało Maltzana.

Baron von Maltzan był nieprzejednanym wrogiem Polski i takim umarł.

W roku 1921, gdy Maltzan był dyrektorem oddziału wschodniego w niemieckim Urzędzie Spraw Zagranicznych, nastąpił pomiędzy Niemcami i Polską konflikt celny. Na jednej z konferencji prasowych, urządzonych przez Urząd Spraw Zagranicznych, jeden z dziennikarzy niemieckich zapytał, czy celowe jest podtrzymywanie zatargu celnego z Polską, ponieważ w ten sposób Polska, pozbawiona wyrobów niemieckiego przemysłu, zakrzętnie się koło stworzenia odpowiednich gałęzi przemysłu krajowego i Niemcy tracą rynek zbytu.

Nato powstał Maltzan i powiedział dosłownie: „Moi panowie! Znam doskonale Polskę i Polaków. Polak, jeżeli mu się zabierze miskę, z której jada kaszę, to za leniwy jest, żeby zrobił sobie nową miskę. Prostu weźmie noż i będzie z niego dalej jadł swoją kaszę. Dlatego nie obawiam się, że przez konflikt celny przemysł nasz może utracić w Polsce swoje rynki zbytu”.

Tak mówił baron von Maltzan lat temu sześć. Dzienniki nacjonalistyczne argumentują teraz, że z Polską nie warto zawierać traktatu handlowego, ponieważ w czasie trwania wojny celnej powstały w Polsce przemysły krajowe i tamtejsze rynki zbytu są dla eksportu niemieckiego stracone bezpowrotnie.

Wbrew Maltzanowi Polak zrobił sobie nową miskę.

ODCZYT JÓZEFA KOTARBIŃSKIEGO.

Odczyt Józefa Kotarbińskiego odbędzie się dziś dn. 10 (w czwartek) o godz. 8.15 wiecz. w sali wystawowej Miejskiej Galerii Sztuki o twórczości Juliusza Słowackiego z recytacjami. Znakomity artysta dramatyczny oraz krytyk literacki jest już jednym z ostatnich spadkobierców wielkiej kultury słowa poetyckiego. Niewątpliwie cała kulturalna Łódź zainteresuje się dzisiejszym czwartkiem literackim. Wejście dla młodzieży uczącej się 80 gr.

Najnowsze zdobycze na polu techniki transportowej.

Firma Nestler i Ferrenbach, Łódź, ul. Karolewska 41, która nie tylko na obszarze województwa łódzkiego, lecz także daleko po za granicami tegoż województwa jest bardzo rzadką firmą, pracującą najnowszymi środkami technicznymi i krocząca stale po drodze postępu, przynosi tym razem, jako pierwsza naszemu miastu nowość, która niezawodnie zainteresuje każdego żywo szerokie koła naszych przedsiębiorców, spedytatorów i wogóle wszystkich tych, którzy wiele z transportowanymi surowcami, fabrykatów i t. p. stale czynienia.

Do transportu materiałów budowlanych instalowała firma Nestler & Ferrenbach w swem przedsiębiorstwie nowość — traktor „Grossbulldog” 22—28 konny, którykat znanej na całym świecie firmy „Lanz”, Mannheim. Wzmiankowany traktor, który na całym prawie świecie bardzo szybko się wprowadził i odnajduje najlepsze usługi, powinniśmy również zainteresować się bardzo żywo i poświęcić mu szczególną uwagę, tem bardziej, iż leży to w naszym własnym interesie.

Firma Heinrich Lanz, Mannheim, zwraca dotychczasowemu stosowanemu zasaadom technicznymi w budowie traktorów i ciągników śmiało powiedzieć można, że w dziedzinie tej wywołała prawdziwy przewrót. Firma Lanz zbudowała traktor nieskomplikowanej konstrukcji, bez wszelkich łatwo-

psujących się części, jak magneto, wentyle, gaźnik i t. p., który, jako taki może w zupełności sprostać wszelkim nawet wybrednym wymaganiom techniki transportowej, tem bardziej, że do popędu wzmiankowanego traktora nie służą droga benzyna i nafta, lecz surowa ropa. Z tego powodu jest traktor „Grossbulldog” bardzo ekonomiczną maszyną w porównaniu z wszelkimi traktorami typu samochodowego i pędzonymi drogą benzyną lub naftą. Po za tem należy wziąć pod uwagę, że motory ropne, skutkiem swej silnej budowy, której zasadniczo wymagają, są znacznie elastyczniejsze aniżeli motory benzynowe lub naftowe.

Reasumując wszelkie zalety, jakie posiada „Grossbulldog”, przypuszczamy, że znajdzie on u nas szerokie zastosowanie.

Dowiedzieliśmy się, że firma Lanz dnia 12 listopada b. r. o godz. 3 po południu urządziła na terenie firmy Nestler & Ferrenbach przy ulicy Karolewskiej 41 pokaz pracy traktora „Grossbulldog”, co należy przyjąć z prawdziwym zadowoleniem, gdyż szerokie koła interesantów będą miały sposobność przekonać się naocznie o zaletach oraz sprawności traktora. Fachowych objaśnień udzielać będzie specjalnie do tego celu delegowany inżynier-specjalista firmy Heinrich Lanz.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 10-go listopada.
Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikaty; 12.20 Koncert z płyt gramofonowych; 15.00 Komunikaty 15.20 Przerwa; 16.00 Odczyt p. t. „Kwestja austriacka” wygłosi b. minister pełnomocny dr. Marcelli Szarota; 16.25 Komunikat harcerski; 16.40 Odczyt p. t. „Piękno i sport” wygłosi p. Tadeusz Maltze; 17.05 Komunikaty; 17.20 Wśród książek, omówi prof. Henryk Mościcki; 17.45 Audycja literacka; 19.00 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner; 20.00 Przerwa; 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy Orkiestra P. R. Lidja Kmitowa (skrz.), Józef Ozmiński (skrz.), Marcell Sowiński (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (fort.); 22.00 Komunikaty.

O HIGJENICZNY STAN BUDYNKÓW SZKOLNYCH.

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego rozesało do inspektorów szkolnych okólnik w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej za brak pieczy nad lokalami szkolnymi. Kuratorjum w okólniku tym poleca inspektorom, by zwracali uwagę na to, by oddane przez gminy miejskie i wiejskie do użytku szkolnego nowe budynki szkolne otoczone zostały jak największą pieczą.

Ze sprawozdań kuratorów i inspektorów bowiem wynika, że zdarza się, iż nowo-wzniesiony budynek szkolny po roku użytkowania wygląda tak, jakgdyby już co najmniej 10 lat w nim uczono. Winę w tym wypadku ponoszą przede wszystkim kierownicy szkół, do których obowiązków

w pierwszej linii należy dbałość o higieniczny wygląd lokalu szkolnego i wytworzenie atmosfery higienicznej w szkole. Wobec powyższego poleca kuratorjum inspektorom szkolnym by w razie stwierdzenia stałego i uporczywego lekceważenia przez kierowników szkół upomnień o większą dbałość stanu higienicznego lokali szkolnych, występowali do kuratorjum z wnioskami o wszczęcie względem tych kierowników sprawy dyscyplinarnej o lekceważenie obowiązków służbowych. (r)

Konfiskata 50-procentowej mąki.

Z dniem 8 października zaczęło obowiązywać rozporządzenie wzbraniające wypieku chleba z mąki nie 65-procentowej.

Mimo to do wiadomości władz doszło, że niektórzy piekarze nie przestrzegają tego rozporządzenia i wypiekają chleb z jaśniejszej mąki.

Wczoraj kierownik wydziału karnego przy Komisarjacie Rządu z udziałem przedstawicieli policji i cechu piekarzy przeprowadził kontrolę piekarni łódzkich.

Rewizje przyniosły nieoczekiwane wyniki.

W piekarniach Omencetera, Makówki, Hofmana, Koniewskiego i Jakóbowicza skonstatowano wypiek białego chleba oraz znaleziono większą ilość 50 procentowej mąki białej.

Mąkę tę w ilości kilkuset worków skonfiskowano i zabezpieczono na miejscu, a winnych przekroczenia rozporządzenia połączono do odpowiedzialności. Piekarzom grozi grzywna w wysokości 10.000 złotych wyznaczona drogą administracyjną. (f)

Kronika rolnicza.

HODOWLA KONI.

Dnia 10 b. m. odbędzie się w Ministerstwie Rolnictwa w Warszawie zebranie złożone z przedstawicieli Ministerstwa, urzędów wojewódzkich i naczelnymi organizacyj rolniczych, poświęcone ustaleniu rozmieszczenia reproduktorów państwowych na rok 1928. P. wojewodę łódzkiego reprezentować będzie naczelnik wydziału rolnictwa inż. Szostak.

Teren województwa łódzkiego obsługiwany jest przez dwa stadta reproduktorów państwowych: bogusławickie w powiecie piotrkowskim, obejmujące 10 powiatów i gnieźnieńskie dla trzech pozostałych powiatów: kaliskiego, konińskiego i słupeckiego.

W sezonie 1927 stadto bogusławickie dostarczyło 58 reproduktorów, gnieźnieńskie 37 reproduktorów. Ogółem zatem województwo łódzkie korzystało z 98 reproduktorów państwowych, podczas gdy w latach poprzednich wysokość przydziału nie przekraczała 60 reproduktorów.

ZJAZD REFERENTÓW POWIATOWYCH.

Onegdaj odbył się w województwie łódzkim zjazd referentów administracyjnych I instancji, na którym omówiono szereg szczegółów ustawy wodnej, wpisy do ksiąg wodnych, sprawę spółek wodnych i t. p.

Zadaniem zjazdu było ujednostajnienie sposobu wykonywania przepisów wypły wających z ustawy wodnej na terenie całego województwa z jednej strony, z drugiej zaś strony usunięcie wszelkich niejasności w interpretowaniu ustawy wodnej. Zebranie otworzył wicewojewoda Le-

wicki poczem naczelnik wydziału stracyjnego Dychdalewicz przy pomocy radcy wojew. Marklewicza przedstawił doniosłość gospodarczą i ustawową ustawy wodnej i omówił zagadnienia związane z tą ustawą, jasniejsze technicznych udziałów inż. W. Szyński i Moor.

ZJAZD KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH.

Dnia 5 listopada został otwarty czyny zjazd kół gospodyń wiejskich Centralnego Towarzystwa Rolniczego uroczystym nabożeństwem i okolicznościowym kazaniem przewodnicząca sekcji Gospodyń Wiejskich C. T. R. p. Zdanowska zagała obrady wojewódzkie delegatek dłuższym programowym mówieniem, poczem nastąpiło otwarcie zjazdu przez władze duchowne, przedstawicieli prezydium C. T. R. i innych pokrewnych organizacji.

Trzydniowe obrady poświęcone sprawom zawodowym, gospodarstwu, zagadnieniom wychowania oraz ruchowi organizacyjnemu w tych dziedzinach. Jednocześnie ze zjazdem wala się w Częstochowie wystawa kobiecych.

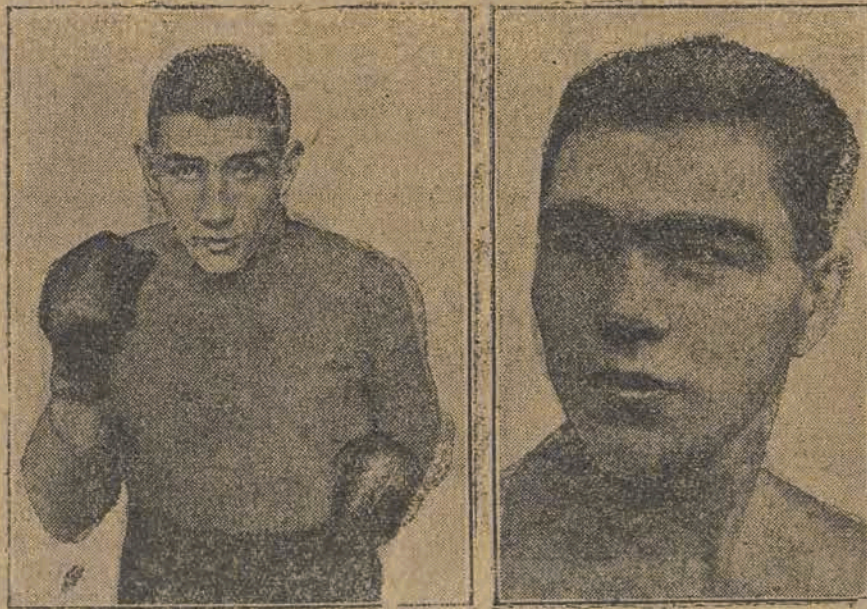
Komunikaty.

Ważne dla prowincji

Každy, ucząc się w domu, może osiągnąć 4-letni miesiąc całkowity kurs buchalt rachunkowości handl., korespondencji i nanki o handlu. Prospekty i program wysyła bezpłatnie kancelaria Kursów Handlowych „COMMERCIAL”.
Warszawa, Rymarska nr. 12.
Opłata przystępna dla wszystkich.

KURJER SPORTOWY.

Wielki dzień boksu w Lipsku.



Wyzywający Domgörgen. Obrońca tytułu Schmeling.

Hein Domgörgen, wybitny bokser w wadze średniej, zdobył tyle odważa, ażeby wyzwać mistrza Europy wagi półciężkiej Maxa Schmelinga do walki o tytuł w 15 rundach, aczkolwiek Schmeling waży 15 kg. więcej i jest o 15 cm. szerszy, aniżeli wyzywający.

Bierzmy przykład z Ameryki.

Sport w szkołach.

Sport nasz coraz częściej zabiera głos na arenach międzynarodowych i świeci niejednokrotnie zasłużone triumfy. Nie zakorzenił się on jeszcze w takim stopniu, jak to przeprowadzają postępowi zawsze Amerykanie. W „Stadionie” czytamy dosyć do kładny spis życia sportowego w szkołach ludowych w Ameryce, które dla ciekawości podajemy:

„Wygląd amerykańskich szkół ludowych w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki może zaimponować. Duże przestrzenie, światło, powietrze, jasność — oto rysy charakterystyczne tamtejszych szkół. Koszty budowy tych instytucji są kolosalne, lecz praktyczni Amerykanie nie szczędzą na nie kosztów, wychodząc z założenia, że żadne nakłady kapitału tyle zysków nie przynioszą, co lokata w instytucje oświaty ludowej.

Zaczynając od szkoły niższej ludowej, a kończąc na wyższych zakładach naukowych, młodzież nic za nauki nie płaci. Korzysta darmo z utensylii szkolnych i

sportowych przyborów. Stabe kompleksje dzieci Amerykanie biorą bardzo pod uwagę. Dzieci fizycznie niedomagające — przewozi szkoła swemi autami z domu do szkoły i z powrotem, po za tem wydaje im w szkole śniadania. Szkoła posiada stałych lekarzy, którzy badają dzieci, wydają o ich stanie opinie i przepisują im odpowiednie rozrywki sportowe, jako lekarstwo.

To leczenie drogą hartu i rozrywek sportowych wzmacnia organizmy dzieci, tak że do rzadkości należą dzieci ze skrzywionemi kręgosłupami, rachityczne i wątłe.

Przed każdą ze szkół znajdujemy ogromne boisko z dobrze ubitą ziemią, otoczone 5-metrowej wysokości siatką. Płatów, ze względu na dostęp światła i powietrza, nie buduje się.

Sport należy do przedmiotów szkolnych obowiązkowych i ucząca się młodzież musi składać egzaminy sportowe na równi z innymi.

Ciekawe było opowiadanie studenta

uniwersytetu w New-Yorku (Columb-College), który między innymi oświadczył, że ma do złożenia trzy ważne egzaminy, mianowicie: z ekonomji politycznej, prawa rzymskiego i... „Base-Ball’u”.

Trzy razy w tygodniu, po ukończonych zajęciach, dzieci pod kierunkiem nauczycieli udają się do okolicznych parków, gdzie na zabawach i zawodach sportowych spędzają dwie godziny.

W parkach znajdujemy duże baseny, służące do nauki pływania i zawodów pływackich, urządzanych przez dziatwę ku uciesze obserwujących rodziców i publiczności, dla których zbudowane są specjalne trybuny, otaczające baseny.

Specjalnie interesujące są baseny w parku w New-Orleans, urządzone specjalnie dla dzieci szkół freblowskich. Miło było obserwować 4-letnie lub 5-letnie dzieci pluskające się w wodzie.

Najważniejszym działem sportu w Ameryce jest boks, który uprawiany jest już w klasach najniższych tak, że 8-letni chłopcy znają zasady, trenując między sobą. Nie raz zdarza się, przechodząc przez bardziej ożywione dzielnice miasta New-Yorku, zauważyć gromady ludzi, otaczające dwóch boksujących się. Nikt nie myśli tu o pojednaniu powaśnionych, lecz obserwuje siłę uderzenia, ciosy etc. Publiczność zachowuje postawę widza-obszwaratora.

W wypadkach, gdy walka przybiera formę ordynarnej bójki — obserwatorzy, żądni nie krwi, a tylko widowiska czysto sportowego, uważają za właściwe przerwać tę imprezę, rozchodząc się z niezadowolaniem.

Szkoły urządzają między sobą zawody sportowe, wyznaczając odpowiednie nagrody. Trybuny, otaczające boiska szkolne, zapełnione są publicznością. Prasa żywo interesuje się wynikami tych zawodów.

Gra odbywa się zupełnie fair, na co dużą uwagę zwracają trenerzy, a właściwie nauczyciele tych przedmiotów sportowych. Po ukończonych zawodach na miejscu odbywa się rozdanie nagród, a w kilka godzin później prasa podaje dokładne wyniki. Stacja nadawcza radjo przesyła tę wiadomość swym słuchaczom.

Cheć zwycięstwa i ambicja rozwija się tym sposobem w młodzieży, a zarazem hart, siła woli i charakter.”

Górny Śląsk — Łódź. Ciekawy mecz o puchar.

Dowiadujemy się, że w nadchodzący niedziele odbędzie się definitywnie w Łodzi spotkanie piłkarskie reprezentacji Łodzi i Górnego Śląska o wielki puchar Śląski.

Zawody te organizuje Ł. O. Z. P. N. na boisku D. O. K. IV o godzinie 2 po południu.

Ze względu na dotychczasowe rozgrywki obu reprezentacji, z których

Śląsk dwukrotnie wychodził zwycięzko, wzbudziły oburzenie i sadowanie, tem bardziej, iż puchar w tym krotnem zwycięstwie przechodził w ręce danego Z. O. P. N.

W razie wygranej Łodzi, walka o puchar potoczna się dalej.

Walne Zgromadzenie Sekcji Tennisowej Ł. K. S.

Sezon jesienny, a z nim okres walnych zgromadzeń wszelkiego rodzaju sekcji i klubów nadszedł.

Pierwsze walne zgromadzenie sekcji tenisowej Ł. K. S. odbędzie się w niedzielę, dnia 14 listopada r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu Ł. K. S. z następującym porządkiem dziennym: 1) zaproszenie, 2) wybór przewodniczącego, sekretarza, asesora, 3) odczytanie i zatwierdzenie protokołu organizacyjnego zebrań, 4) zatwierdzenie regulaminu sekcji, 5) wybór i zatwierdzenie turniejowego, 6) sprawa kortów i 7) wolne wnioski.

Sekcja tenisowa Ł. K. S. pragnie podnieść, że w razie nie przybycia znacznej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia, tj. 18 wiecz., bez względu na ilość przybyłych.

Możliwość unieważnienia wszystkich rozgrywek „Garbarni”.

Kto wejdzie do extra klasy.

(C-S) Dowiadujemy się, że na ostatnim posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny L. P. N. w Warszawie powzięto uchwałę, jącą uchwałę w związku z rozgrywkami mistrzostwo Lig Okręgowych o wejście do extra-klasy.

„Postanowiono nie rozpatrywać wniosku K. S. „Podgórze”, aż do czasu jego wyjaśnienia sprawy mistrzostwa powiatowych. Aż do tego czasu uchwała nie może być puszczona do rozgrywek o wejście do Państwowej K. S. „Garbarni”, jeżeli się okaże, że Garbarnia nie została mistrzem Ligi Krakowskiej, to wszystkie rozgrywki o wejście do Ligi Krakowskiej zostaną anulowane.

W związku z powyższym poleca rządowi Krakowskiej Ligi Okręgowych prowadzenie powtórnej szczegółowej selekcji i przesłanie całego materiału selekcyjnego (protokoły sędziowskie i listy) do Komisji Gier i Dyscypliny do ostatecznego sprawdzenia.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Czwartek, 10 listopada 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Wskazówki dla rzemieślnictwa polskiego. Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

Zadanie obecnych warsztatów pracy.

ex) Nasuwa się pytanie, jakie jest zadanie naszych warsztatów w dobie obecnej, w okresie ukształtowania się stosunków państwowych i jakie cele wytknąć im w interesie rzemieślnika. Zbliżyliśmy się do zabiorców, a każdy z nich stosował wobec nas politykę, uważaną za najkorzystniejszą. W jednym dążeniu polityka ich była zgodna, mianowicie w uniemożliwieniu nam należytego rozwoju w dziedzinie przemysłu i rzemiosła rodzimego. Zabór pruski, sam posilający się w dużej mierze wyrobami obcymi, nie dbał o utrzymanie rzemiosła polskiego na odpowiednim poziomie. — Austrija starała się o rynek dla produktów w kraju, uniemożliwiając w ten sposób podźwignięcie polskiego przemysłu i rzemiosła. Nie lepiej było w zaborze pruskim, gdzie również dostatecznie rozumiano, że przemysł polski, jak i rzemiosło, stałoby się niebezpiecznym dla polityki zaborczej. Dziś niema oleg, któreby tamowały nasz pęd ku poprawieniu stosunków gospodarczych, toż z wyłączonej energią dążyć musimy do tego, by w wytwórczości dorównać tym krajom, z których chwilowo czerpiemy nasze produkty. Weźmy na przykład pod uwagę wyroby szlifierskie. Ile to milionów złotych wysyła się z Polski za okucia buławy, jak zamki, zawiasy, klanki i t. p. — a także za różne narzędzia pomocnicze i części maszyn i to obecnie — w czasie stoją w przemyśle budowlanym. Cóż dopiero będzie wtedy, gdy ruch budowlany wzmoże? Naszym więc obowiązkiem

jest tak przygotować się, by wszystko wytwarzać, na co warunki ekonomiczne pozwalają, a co jeszcze z innych stron nabywamy. Celem przeprowadzenia tak wzniosłych zamiarów musimy specjalizować nasze wytwórnie, wytwarzać przedmioty możliwie najlepsze, przytem na warunkach najkorzystniejszych. W ostatnich czasach zauważyć można silne dążenie w tym kierunku. W historii minionych czasów nie brak nam przykładów na to, w jaki sposób wytwórczość własna danych krajów przez społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie przez czynniki rządowe była popierana. — Węgry, kraj podobnie jak nasz rolniczy, aby nie poddać się hegemonii Austrii, kosztem wielu milionów koron wskrzesił i podźwignął rzemiosło, słowem rzemiosło stało na odpowiednim poziomie tak, iż już w czasach wybuchu wojny światowej rozwinęło się i przeobraziło w groźnego konkurenta, rywalizującego pod względem wytwórczości z innymi dawniej wiele produkującymi państwami. To też i obowiązkiem odpowiednich czynników w naszym kraju jest przyjść z wydatną pomocą rzemieślnikom, dążącemu ku udoskonaleniu i wprowadzeniu na rynek wyrobów, dla uzyskania których dotychczas pieniądze nasz wysyłać musimy obcym. Na przyszłość racjonalnie, systemem fabrycznym, produkujące, zakłady nadają się nasze warsztaty rzemieślnicze, oparte na zdrowych podstawach i pracy fachowej.

Józef Czmiel.

Kapitał zagraniczny w rosyjskim przemyśle naftowym.

ex) Na początku wojny posiadały w rosyjskim przemyśle naftowym wielkie wpływy trzy grupy finansowe, a mianowicie: towarzystwo Nobel z kapitałem 1000,000 rubli, założone przy udziale kapitału szwedzkiego (podczas rewolucji towarzystwo to przeszło w ręce rosyjskie i pozostała tylko część kapitałów pozostała w rękach obcych), 2) rosyjskie towarzystwo naftowe z kapitałem 135,000,000 rubli. Kapitał przeważnie rosyjski, drobna część w rękach francuskich i angielskich, Royal Dutch Shell z kapitałem 600,000 rubli.

wać nie można, a niektóre przejściowe sukcesy rządu sowieckiego w tej dziedzinie życia gospodarczego objaśnić sobie należy jedynie przejściową rozbieżnością interesów między kapitałem angielskim a amerykańskim. Rząd sowiecki nie może również liczyć na otrzymanie poważniejszych kredytów zagranicznych, dopóki nie ureguluje swych stosunków do tych grup finansowych, które w związku z przeprowadzeniem nacjonalizacji w rosyjskim przemyśle naftowym ucierpiały dotkliwe szkody.

Nowa inflacja w Rosji.

ex) Podczas burzliwej dyskusji na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego stronnictwa komunistycznego i centralnej komisji kontrolnej, na której uchwalono wydalenie Trockiego i Zinowiewa z komitetu centralnego, wygłosił obszernie przemówienie zwolennik opozycji Jewdokimow, który w ostrych słowach wystąpił przeciwko oficjalnemu t. zw. 5-letniemu planowi gospodarczemu. Między innymi Jewdokimow oświadczył, że zjawisko, jakie obecnie w Rosji można obserwować, a polegające na niemożności pokrycia wzmożonego popytu na rozmaite towary, świadczy o istnieniu w Rosji nowej inflacji. Jewdokimow motywuje swe twierdzenie faktem, że rynek rosyjski przesycony jest pieniędzmi, nie bacząc na to, że w ciągu ostatnich czasów dochody ludności bynajmniej się nie powiększyły. Rzecz znamienna, że bank państwowy, który zazwyczaj dwa razy na miesiąc ogłasza w „Ekonomической жизни“ dane, dotyczące obiegu pieniędzy, na 15-go października biuletynu swego nie opublikował. Ceny artykułów pierwszej potrzeby nie przekroczyły wprawdzie poziomu, jaki zazwyczaj przed świętami można obserwować, ale czerwoniec zdaje się być istotnie trochę zachwiany, co przypisać należy, jak się zdaje, stale wzmagającej się spekulacji na czarnej giełdzie.

ZBOŻE.

ex) Na łódzkim rynku zbożowym w ciągu ostatniego tygodnia sytuacja ogólna kształtowała się niejednolicie. Na początku tygodnia ubiegłego zainteresowanie poszczególnymi gatunkami zboża, jak i owsem było dość znaczne, pod koniec jednak tygodnia zainteresowanie to poważnie osłabło i ruch się zmniejszył. Obecnie zarówno zapotrzebowanie, jak i podaż zboża są zupełnie normalne, jednakże niezbyt duże. Tłumaczyć to należy tem, iż zasadniczo prawie wszystkie młyny zmniejszyły znacznie swój przemiał i mają jeszcze dostateczne zapasy ziarna na składzie.

Jak przedstawiać się będzie sytuacja w przyszłości, narazie trudno przewidzieć, zależy to bowiem w pierwszym rzędzie od stopnia zapotrzebowania młynów. Również ukształtowanie się sytuacji na rynku zbożowym uzależnione jest w wysokim stopniu od ostatecznego załatwienia sprawy wywozu otrąb. Zaznaczyć bowiem należy, iż zdecydowana ostatecznie uchwałą komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, sprawa wywozu 3000 wagonów (10-cio-tonowych) otrąb żytnich i pszenicznych nie została dotychczas wcielona w życie. A sprawa ta jest pilna, gdyż z tytułu tego otrzymać możemy bardzo pokaźną ilość walut. Jeżeli wziąć pod uwagę obecną cenę rynkową otrąb z Polski 3.60 — 3.80 dol. ameryk. za 100 kg. franko stacje pograniczne, to wpływ z tego źródła wyniesie 1.080 — 1.140.000 dolarów.

Z drugiej strony podnieść należy, iż ilość powyższą mamy wywieźć do końca roku bieżącego; po za tem sprawa ta jest tem bardziej pilną, że przyznana do wywozu ilość otrąb (3 tysiące wagonów a 10 t.) stanowi zaledwie część (30 procent) wyeksportowanych w ciągu roku ubiegłego otrąb. Po wykorzystaniu przy znanego obecnie kontyngentu, niewątpliwie zajdzie potrzeba rozszerzenia eksportu w tym dziale, ponieważ na potrzeby konsumpcji krajowej zawsze znajdują się odpowiednie ilości paszy. Zainteresowane bezpośrednio wywozem otrąb młyny zbożowe nie będą wówczas mieć przeszkód do urzeczywistnienia niżki cen mąki (a co za tem idzie i chleba), do czego się w swoim czasie zobowiązały wzajemnie za wznowienie eksportu otrąb.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, zapotrzebowanie klientów na rynku zbożowym było w dniach ostatnich zupełnie normalne. Ceny zboża ulegają na rynku łódzkim minimalnym tylko wahaniom i kształtowały się orientacyjnie za 100 kg. loco stacja załadowania następująco: żyto zł. 41.00 do 41.50, pszenica zł. 50.00, jęczmień zwykły zł. 39.00, browarowy zł. 42.50 do 43.00. Otręby żytnie sprzedawano za 100 kg. loco Łódź po cenach następujących: żytnie zł. 28.00 do 29.00, pszenne zł. 27.00.

Celem zorientowania się jak kształto-

wały się ceny zboża na innych giełdach w kraju podajemy poniższą tabliczkę:

	31 października	2 listopad	3 listopad	4 listopad	5 listopad
Żyto					
Warszawa	39.75	39.50	39.75	39.50	39.50
Poznań	38.50	38.50	—	38.50	38.50
Lwów	37.00	—	—	—	—
Lublin	39.00	39.00	39.00	39.00	39.00
Pszenica					
Warszawa	49.00	49.00	49.00	—	49.00
Poznań	47.00	47.00	—	48.50	47.00
Lwów	46.00	45.50	48.00	47.00	—
Lublin	48.50	48.50	49.00	48.00	48.00
Jęczmień					
Warszawa	—	42.00	—	41.30	41.50
Poznań	41.50	41.50	—	41.50	41.50
Lwów	39.75	41.50	—	—	—
Lublin	37.00	37.00	37.00	38.00	38.00
Owies					
Warszawa	38.40	38.00	—	37.25	38.00
Poznań	33.00	34.00	—	34.40	34.50
Lwów	36.00	—	—	—	—
Lublin	36.00	37.00	36.00	36.00	36.00

MAKA.

Na rynku mącznym w Łodzi ruch w dniach ostatnich był minimalny. Obecnie ściąganie należności podatkowych od piekarzy, spowodowało to, iż rezerwują oni całkowitą posiadaną gotówkę na podatki, które są dość poważne, a więc na zakupy mąki prawie się zupełnie nie decydują. Zaznaczyć należy, co zresztą jest teraz rzeczą charakterystyczną, że ci piekarze, którzy dotychczas kupowali na skład od 50 do 100 worków mąki, obecnie zadawalniają się kupnem od 2 do 3 worków. Nie ulega wątpliwości, że tak słabe zapotrzebowanie klientów musiało bezwzględnie wpłynąć na pogorszenie sytuacji w branży mącznej. Powyższe słabe zapotrzebowanie notowano specjalnie na mąkę żytnią. Mąka pszenna zaś, jakkolwiek cieszyła się popytem nieco większym, sprzedawana była również w ilościach niewielkich.

Ceny mąki zarówno żytniej, jak i pszennej pozostały zupełnie bez zmiany i sprzedawano ją po cenach orientacyjnych następujących:

Mąka żytnia 65 proc. zł. 60.00 za 100 kg. loco Łódź, mąka zaś pszenna 1-go gat. zł. 75.50. Mąka pszenna gatunków wyższych kształtowała się w cenie zł. 80.50 za 100 kg. loco Łódź.

Adhal.

Z BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI.

ex) Wobec pogłosek, jakoby Bank Handlowy w Łodzi zamierzał podwoić swój kapitał akcyjny przy pomocy kapitału angielskiego, dowiadujemy się, że bank ten faktycznie podwaja swój kapitał, bez pomocy jednakże wszelkich obcych kapitałów.

Zarówno zarząd banku jak i wszyscy bez wyjątku akcjonariusze stoją niezachwianie na tem stanowisku, że niedopuszczalnym jest oddawanie banku w obce ręce, Bank Handlowy więc pozostaje w całości wyłącznie w rękach polskich. (ah)



Oficjalny szacunek bawełny amerykańskiej.

ex) Oficjalny szacunek bawełny amerykańskiej z dnia 9 b. m. wynosi 12.842.000 bel. Oczyszczono bawełny amerykańskiej 9.926.000 bel. Wobec tego że szacunek ten jest wyższy aniżeli ogłoszony w miesiącu ubiegłym zaznaczył się już dzisiaj spadkiem cen bawełny i tak np.: przed ogłoszeniem sprawozdania za styczeń w Liverpoolu cena wynosiła 11,27, zaś w tym samym miesiącu po ogłoszeniu sprawozdania już tylko 10,72. (ad)

SKÓRA DROŻEJE.

ex) W ostatnich dwóch miesiącach skóry krajowe podrożały bez widocznej ku temu przyczyny, — co więcej już po otrzymaniu pożyczki amerykańskiej dwukrotnie notowano wyższą cenę, i tak z 99 ct. za 1 kg. całych skór — skoczyła ceną za 1 kg. na 1 dolar 8 ct! — a więc o złoty na kilogramie. Podwyżkę tą zastosowały wszystkie krajowe garbarnie!

Drożynię tej musi przeciwdziałać najenergiczniej rząd. Pożyczka nie jest na to, by ceny surowców miały rosnąć.

ŁÓDZKA FIRMA PONCZOSZNICZA ODNACZONA W PARYŻU.

ex) Wystawa w Paryżu, która się odbyła w roku bieżącym pod protektorem prezydenta Francji, Doumergue'a odznaczyła się nienotowaną dotąd ilością eksponatów, a najślawniejsze firmy świata rywalizowały ze sobą swymi wyrobami.

Z prawdziwą satysfakcją dowiadujemy się, że na powyższej wystawie, wyróżniona została firma pożyczosznicza „Continental”, właścicielem której jest znany w mieście naszym, przemysłowiec p. Oskar Gessner. Komisja rozstrzygająca, w skład której weszły światowe powagi przemysłowe, uznała wyroby pożyczoszniczne firmy „Continental” za pierwszorzędne i odznaczyła ją złotym medalem.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 9 listopada 1927 roku.

Berlin (100 zł.) 46,85—47,25. Berlin wyplata na Warszawę 47,025 — 47,225, na Poznań 46,975 — 47,175. Gdańsk 57,60—57,74, wyplata na Warszawę 57,75 — 57,79. Wiedeń czeki 79,32 — 79,66. Praga 378,75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 9 listopada (A. W.)
(Notowania oficjalne)

Zyto 38,00—39,00
Pszenica 46,25—47,25
Jęczmień przemysłowy 33,00—35,00
Jęczmień br. 40,00—43,00
Owies 33,00—34,75
Mąka żytnia 65-proc. 58,00
Mąka żytnia 70-proc. 56,50
Mąka pszena 65-proc. 70,00—72,00 (słaba)
Otręby żytnie 26,00—27,00
Otręby pszenne 25,00—26,00
Uspodobienie i sytuacja rynkowa w dalszym ciągu spokojne.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8,90 w żądaniu i 8,88 w placeniu.

Tendencja utrzymana. Obroty niewielkie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 listopada (Pat.)
Notowania oficjalne.

Gotówka:
Dolary 8,88 — 8,90 — 8,86

Czeki:
Londyn 43,41 3/4
N. York 8,90
Paryż 35,01
Praga 26,41 1/4
Szwajcaria 171,87 i pół
Wiedeń 125,80
Włochy 48,68

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 61,25
Pożyczka dolarowa 82,75
10-proc. pożyczka kolejowa 102,75
5-proc. pożyczka konwersyjna 64,—, 63,75
5-proc. pożyczka konw. kolejowa 61,50, 62,—, 61,75
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Krajowego 92,—, 93,—
8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83,25 83,—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 60,—, 60,25
8-proc. listy zastawne m. Warszawy 83,25, 83,—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 123,—
Bank Zarobkowy 95,—, 94,—
Bank Polski 158,—, 157,75, 158,—
Brown Boveril 4,40
Cukier 5,85, 5,80
Wysoka 139,50
Nobel 47,50, 47,75
Fitzner 9,35, 9,25
Modrzejów 10,30, 10,20, 10,25
Pocisk 3,25, 3,35, 3,30
Starachowice 77,50, 77,—
Żyrardów 19,25
Haberbusch 160,—
Żegluga 0,54
Łazy 0,47
Węgiel 119,75, 118,—, 119,—
Firley 67,—
Lilpop 42,—
Ostrowieckie 99,—, 99,50
Rudzki 59,50, 60,60
Zawiercie 40,—
Borkowski 4,10
Spirytus 38,50, 38,—, 38,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryz, 9 listopada (PAT.)

Notowania końcowe.

Londyn	124,05	N. Jork	25,47
Belgia	355,00	Hiszpania	432,75
Włochy	188,60	Szwajcaria	491,00
Rumunia	18,80	Holandia	1028,00
Szwecja	685,50	Niemcy	607,50

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 9 listopada (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork	4,87	Holandia	12,07 1/4
Franoja	124,05	Belgia	34,9 3/8
Włochy	89,35	Niemcy	20,44 5/8
Szwajcaria	26,25 1/4	Hiszpania	28,66
Portugalia	99,87	Dania	18,17 1/2
Szwecja	18,10 1/8	Norwegia	18,48
Praga	164,25	Helsingfors	193,25
Wiedeń	34,19	Warszawa	48,50

Rozrost Uniwersytetów Ludowych w Polsce.

Zapoczątkowana wzorem Danii idea Uniwersytetów Ludowych w Polsce przez niestrudzonego entuzjastę i szermierza tej niezbędnej instytucji oświatowej ks. A. Ludwiczyaka, zdołała poruszyć szerokie masy naszego społeczeństwa.

Dzień uroczystego otwarcia kursu w Dalkach był dowodem, jak wielką popularność i zainteresowanie zdołała sobie zdobyć w społeczeństwie ta instytucja.

Po mszy św. nastąpiła podniosła uroczystość inauguracyjna. Pierwszy zabral głos Dyr. Uniw. Ludow. ks. A. Ludwiczyak, podkreślając w gorących choć prostych słowach znaczenie Uniwersytetów Ludowych dla narodu i wyrażając radość z powodu tłumnego napływu słuchaczy z najodleglejszych zakątków kraju.

W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele sił nauczycielskich i grona słuchaczy.

Mocne słowa mówców świadczyły o wielkiej energii, zrozumieniu i zapale do żoźnej pracy, która niewątpliwie pójdzie raźno przynosząc narodowi obfity plon.

Śpiewy i deklamacje zakończyły podniosłą uroczystość. Licznie zebrana publiczność opuszczała gmach Uniwersytetu, ważąc w duszach głęboką cześć dla wielkiej idei Uniwersytetów Ludowych, których zadaniem jest krzewienie oświaty wśród mas, kształcenie charakterów i wychowywanie rzetelnych obywateli polskich.

Przepełnienie na bieżących kursach w Dalkach świadczy o zrozumieniu racji bytu takiej obywatelskiej szkoły, wyłoniło potrzebę przyspieszenia otwarcia nowego Uniwersytetu Ludowego dla południowych rubieży Wielkopolski.

Otwarcie tej nowej placówki nastąpi dnia 29 listopada b. r. w Odolanowie (połud. Wielk.).

Zgłoszenia nadsyłać można do tego dnia pod adresem: Tow. Czyt. Lud. Poznań, ul. Ratajczaka 16 I piętro oraz na ręce burmistrza Mazurkiewicza w Odolanowie. Ilość pozostałych miejsc jest dość skromna!

Warto przy sposobności nadmienić, iż wyszła bardzo piękna i zajmująca książka informująca o znaczeniu i istocie Uniwersytetów Ludowych, p. t. „Uniwersytety Ludowe w Polsce”, skreślona przez ich założyciela ks. A. Ludwiczyaka.

Książka kosztuje 2,00 zł. i nabywać ją można w biurze T. C. L. Poznań, Ratajczaka 16 oraz w sekretariatach w Grudziądzu (ul. Lipowa 28) i w Król.-Hucie (Głowackiego 5).

Teatr, Muzyka i Sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godzinie 7 min. 30 wieczorem „Dziady” dla związków w obsadzie premierowej. Pozostałe bilety od 10 rano w cukierni Gostomskiego.

Jutro uroczyste przedstawienie obchodu 11-go listopada. Początek o godzinie 8-jej wieczorem. Przed rozpoczęciem „Dziadów” przemówienie obchodowe wygłosi p. mec. Bilyk.

Sobota wieczorem premiera pogodnej, wesołej komedji Joachima Forzana „Dar Poranka”. W głównych rolach: Karolina Lubieńska i Włodzimierz Ziemiński, który jednocześnie sztukę reżyseruje. W rolach ważniejszych: Maria Dąbrowska, Chodecki, Fabisiak, Gurynowicz, Mrozowski, Puchniewska, Szacki.

TEATR KAMERALNY

przez dwa pierwsze wieczory zapelnili się do ostatniego miejsca na wytwornej, przezabawnej komedji Verneull'a „Azais”, nieporównanie granej przez Kazimierza Junosze-Stepowskiego i Michała Znicza, oraz pp.: Ziemińska, Dziewońska, Grywińska, Krzemieńskiego i Krotkiego.

Od wczoraj dla wygody publiczności czynna jest druga szatnia; od dziś funkcjonować będą dwa wentylatory elektryczne.

Początek przedstawień o godz. 8 min. 30. Winda przewozi widzów już od godziny 8-jej. Bilety do godz. 7-jej w cukierni Gostomskiego.

od 7 min. 30 w kasie przy ul. Traugutta (terze) wejście od ulicy.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia kawy sztuki „Szał miłości” z Szafrańskim i popisowej starego generała i Bronowskiego jego żony.

W sobotę o godzinie 8.20 wieczorem znakomitej operetki w 3-ach aktach „Głęboka” zawsze z olbrzymim powodzeniem kich scenach. Obsadę operetki tworzą sily wokalne Teatru z Urbańskim na czele reżyserem; po za tem znacznie zwiększono i nowo zaangażowana para baletowa bieżąciami ciekawie zapowiadającej się sceny we dekoracje i kostjmy pomysłu art. Makojnika. Sprzedaż biletów w obu kasach przy ul. Ogrodowej 18 i w kwatery Dymkowskich, Plac Kościelny Nr. 4.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY

Dziś powtórzenie onegdajszego przedstawienia rewii aktualnej p. t. „Oleś ma głowę” ze względu na aktualność stała się sensacją. P. Stefan Laskowski, odwarzający zmarłego łódzkiego postać Oleśia K. jest bardzo cenny. Piosenka tytułowa pióra kiero-rackiego Nela jest bisowana na każdym przedstawieniu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

PAST-a nie miała prawa pobierać

11-tu groszy opłaty stemplowej.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Warszawa, 9 listopada.

Wprowadzenie liczników telefonicznych oraz powstające na tle niedokładnego obliczenia rozmów spory nie przestają interesować opinii publicznej.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadło ważne słowo w sprawie pobierania przez Polską Akcyjną Spółkę Telefoniczną 11-stu groszowej opłaty stemplowej przy każdorazowym placeniu rachunku za telefon. Sąd Okręgowy wydał wyrok, zatwierdzający wyrok sądu pokoju 6 okręgu m. Warszawy w sprawie p. Grzegorza Działowskiego — magistra praw, przeciwko „Pascie” — o zwrot 11-tu groszowej opłaty stemplowej, nieprawnie pobranej przy zaplaceniu rachunku.

Sąd zatem 2-jej instancji zatwierdza

wyrok instancji pierwszej i żąda zwrot 11 groszowych poborów, których uznał za bezprawne postępowanie „Pasty”.

W motywach wyroku sąd ustalił, że ze względu na to, że za zwrot 137 ust. o opł. stempl., powołując się na wyjątek, odbiór należności, wyższej 50 złotych, wolne jest od opłaty stemplowej, przeto opłata w wysokości 11 groszy, nie miała prawa pobierania, nie miała prawa pobierania, nie może oczywiście abonent.

Skoro więc na żądanie „Pasty” na została od powoda kwota 11 groszy stemplowych, to nieprawie w uiszczona należność w myśl art. 121 karn. cyw., ulega zwrotowi.

W pierścieniu obławy.

Walka policji wielkopolskiej z szajką bandytów

Agencja Wschodnia.

Poznań, 9 listopada.

Po napadzie na majątek ziemski w Hoiwu banda napastników zapadła w lasy, uchodząc przed pościgiem policji, której większy oddział przybył natychmiast z Poznania. Obława w lasach trwała do późna w noc. W pewnym momencie doszło

między bandytami a policjantami do mian strzałów. Korzystając z ciemności bandyci zdołali jednak wymknąć z rąk policji i pozostawiając w uszli.

Pościg kontynuowany jest w dalszym ciągu.

Kierownicy O. W. P. we Lwowie skarżą dyr. Reinlendera o obrazę czci

Lwów, 9 listopada.

Kierownicy zawieszono lwowskiego Obozu Wielkiej Polski, Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Dr. Adam Głazewski, Adam Bogusz, Dr. Stanisław Bienkowski i Tadeusz Bertoni, wnieśli do sądu skargę o obrazę czci przeciw dyrektorowi policji lwowskiej, Reinlenderowi. Wymienieni czują się obrażeni przez Dyr. Reinlendera orzeczeniem Dyrekcji Policji z 11 października, motywującym zawieszenie OWP, stwier-

dzeniem antypaństwowej działalności, skonkretyzowania zarzutów i faktów szkodliwych ich działalności w interesy Państwa. Jak się słyszy, skargę wniósł znany lwowski Dr. Pieracki, obrońca b. min. M. M. go. Sprawa ta wywołała duże zainteresowanie i sensację, gdyż nielegalny wypadek traktowania zarządzącego ko osobistej obrzy.

Aresztowania komunistów we Lwowie w związku z dziesięcioleciem Sowietów

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”

Lwów, 9 listopada.

W związku z obchodem 10-lecia rewolucji bolszewickiej policja lwowska aresztowała m. in. Eljasza Kalatyńskiego, majstra szewckiego, właściciela realności na Zamarstynowie. W czasie rewizji znaleziono większe ilości bibuły komunistycznej oraz wojskową bieliznę z pieczęciami 14 pułku ułanów. Kalatyński został oddany do więzienia i będzie odpowiadał za działalność antypaństwową i za paserstwo.

W związku z ostatnimi aresztowaniami działaczy komunistycznych powołano do aresztowania niejakiego Rudolfa Grosa, majstra. Aresztowany za robotę antypaństwową Gros działał głównie na terenie cy. W towarzystwie trzech innych komunistów odstawiono go do więzienia przy ul. Batorego.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strach. Tel. 13-84

SALA FILHARMONJI

Poniedziałek dnia 14 listopada o godz. 8.30 wieczorem

5-ty Abonamentowy Koncert Mistrzowski EMANUEL

FEUERMANN

wiolonczelista światowej sławy
Przy fortepianie: TEODOR RYDER.
PROGRAM: RYSZARD STRAUSS: Sonata F-dur op. 6, de FALLA: Suite populaire espagnole. HINDEMITH: Sufia, BLOCH: Baal-Schem DAUBE; Menuet, ARENSKI: Orientale, POPPER: Polonaise.

Wtorek, dnia 15 listopada o godz. 8.30 wieczorem.

6-ty Abonamentowy

(Ostatni z 1-go cyklu)

Koncert Mistrzowski UMBERTO

URBAÑO

Fenomenalny baryton madojańskiej opery "LA SCALA".
Przy fortepianie: Dyr. TEODOR RYDER.
PROGRAM: PONCHELLI: Barcarola z op. „Gioconda”, Verdi: Arja z op. „Ernani” (Gran Dio) MASSENET: Arja z op. „Herodada” (Visione fugitiva), ROSSINI: Cavatina z op. „Cyrulik Sewilski”, VERDI: Arja z op. „Bal maskowy” THOMAS: Brindisi z op. „Hamlet”, DENSA: Si vous l'avez compris, TOSTI: Ultima canzone, BROGGI: Visione Veneziana.

Czwartek, dnia 17-go listopada o g. 8.30 wieczorem

Drugi i ostatni występ Fenomenalnego tancerza rosyjskiego SASZA

LEONTJEW

PROGRAM:

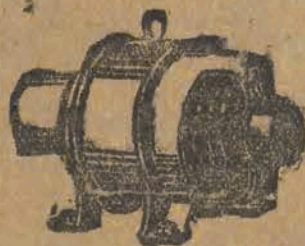
- Narcyza Glazunow
- Pokusa Rachmaninow
- Męczeństwo św. Sebastjana Taniec bez muzyki
- Niewolnik Korganow
- Mazurek Wieniawski
- Rendez-vous Rosyjska melodia lud.
- Taniec szkieletów Siatki Saens
- Rosyjska pieśń cygańska Moskowski
- Świętoszek Strauss
- Wspomnienia o Wiedniu Strauss

Bilety na powyższe koncerty sprzedaje kasa Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-ej oraz od 4 do 7-ej wiecz.

Teichmann i Mauch

Biuro elektryczne oraz warsztaty reparacyjne. Łódź, Piotrkowska 249. Tel. 13-62. Przedstawicielstwo Angielskiej Fabryki Sączotek

„The Morgan Crucible Co”, Londyn.



REPERACJA silników, dynamo-maszyn, transformatorów żelazków elektrycznych wogóle wszelkie w zakresie elektrotechniki wchodzą roboty, BUDOWA rozruszników, regulatorów, kolektorów i kotwic i t. p. SPRAWDZANIE I ZAŁOŻENIE piorunochronów. INSTALACJA elektrycznych oświetleń i siły przenośnej.

URZĄDZENIA dzwonek elektrycznych i telefonów. SKŁAD wszelkich artykułów elektrotechnicznych, jako też MOTORY i DYNAMOMASZYNY o każdej sile.

Na raty **Zawiadomienie.** Na raty

MAGAZYN MEBLI

WŁ. ROMISZOWSKIEGO

Piotrkowska 116, I piętro front telef. 21-61

sprzedaje do 15 grudnia r. b. po cenach bardzo niskich: stołowe, sypialki, gabinety, salony, meble klubowe, meble biurowe, meble gięte, kuchnie, otomany, leżanki, łóżka metalowe, dywany oraz wielki wybór pojedynczych mebli.

Na raty **Zwiedzanie magazynu nie obowiązuje do kupna.** Na raty

Bezkonkurencyjny



PEPERMINTH Simon'a.

Oliwa jadalna SASSO



najlepsza w świecie.

Jen. przedst.

Alfred R. Przeworański i S-ka

Warszawa, Leszno 77

Tel. 207-04, 510-46.

2 pokoje

z kuchnią

poszukiwane.

Pośrednicy pożądan. Zgłaszac się tel. 60-80.

ODCISKI
ZGRUBIAŁA, BRODAWKI
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWRODNE
KŁAWIOL

Zakład Krawiecki Cywilny i wojskowy Jan KUCZKA

Łódź, ul. Żeromskiego 5, (dawniej Pańska)

Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów według najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne, po cenach przystępnych.

UWAGA:

Ewentualnie spłata ratami

Zdolny stolarz-modelarz może się zgłosić Kilińskiego 74/76.

Fabryka chemiczna. Pewna egzystencja!

poszukuje, w celu sprzedaży syntetycznych artykułów, spółnika

wprowadzonego w przemyśle z którym zawarł spółkę. Zgłoszenia okazicielowi kwitu „8586”.

Włosów wypadanie, łupież, — łysienie nuwa, „Esencja Chinowo Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z kogatkiem). Sprzedają apteki, sklepy spożywcze. Główny skład: Warszawa Apiska Gąseckiego, ul. Freta nr. 16.

Miód

pszczelny czysty bez domieszek pod gwarancją z własnej największej galicyjskiej pasieki w naczyniach 5 kg. 15.50 zł., 10 klg. 29 zł. 20 klg. 55 zł. wraz z opłatą pocztową wysyła Eugenjusz Bieliński w Zbarażu.



Odwiedzam wszystkie sklepy bławatów

woj. poznańskiego i zabiorę jeszcze 1-2 niewielkich kolekcji z brązy. Łask zgłoszenia pod „Kolekcja” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Do naszej Przędzalni Bawełny POSZUKUJEMY ELEKTROTECHNIKA-ŚLUSARZA

do stałych robót w ślusarni i jednoczesnego dozoru nad instalacjami elektrotechnicznymi.

Oferty tylko pisemne należy przysyłać pod adresem Dyrektora Przędzalni Bawełny Tow. Akc. Teodor STEIGERT w Łodzi, ul. Przędzalniana 74

Potrzebny zdolny

MAJSTER

do samoprząśnic obrączkowych

dla naszej przędzalni w Moszczenicy. Oferty prosimy skierować pod naszym adresem: Łódź, Piotrkowska 143 Moszczenicka Manufaktura TEODOR ENDER Spadkobiercy.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej.

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cary. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaż oddechujący. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Sellaż. Godziny przyjęć od 10-7. Dla panów od 2-4. Nowo-wznowiony dział chirurgii estetycznej i dział fizykalnej terapii pod kierownictwem chirurga d-ra Z. Lewinsona. w godz. przyj. od 12 do 2.

Dnia 15 listopada b. r. o godz. 10-ej odbędzie się w Łodzi na Wodnym Rynku

— sprzedaż w drodze licytacji —

9-10 koni wojskowych



Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z kogatkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają apteki.

Kupię plac do 4000 łokci kwadrat w okolicy Helenowa, Pomorskiej, Południowej, Cegielnianej, Pr. Narutowicza, Zagajnikowej, oraz 1-3 morgów w okolicy Julianowa.

Oferty z podaniem ceny do administracji pisma pod „Efektywne”.

Place

przy ul. Morawskiej Nr. 9, obok ulicy Pomorskiej Nr. 136, do sprzedania

Wiadomość u Henryka Zylbersztajna Zielona Nr. 8-a. Telefon 4155.

Mężczyźni

cierpiący na niemoce płciową, otrzymają z powrotem kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. (ewil. znaczkami pocztowymi) bezpłatnie moją klatkę o wym. 10x10x10 „Heureka”. Adres „Patent 30. Cui, Kolosvar (Rumunja) Postfach 1

Doktor

H. WOLKOWSKI Zachodnia 57. (Cegielniana 19) Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. od 4-8 w niedz. i święta od 11-1. Dla pań od 4-5.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 59. przyjmuje od 9-11 5-7 po południu.

Dr. med.

Niewiański

Slonkiewicza 84. Tel. 59-40.

Choroby skórne i weneryczne. i moczopłciowe.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 5 do 9 popołudniu.

GABINET

Lek. Dentus. TONDOWSKA

51 Główna 51

LECZENIE plombowanie zębów.

ZĘBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i plat. nowe. Mostki złote. Spłaty częściowo.

Dr.

Różaner

powrócił.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe

Leczenie sztucznym słońcem górskim.

NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr.

STUPEL

Szkołna 12.

Choroby, włosów: skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Rentgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 12-3 po poł. i od 6-9 wiecz.

Ceny leczenia.

Kursy Zawodowe Kroju i Szycia
odznaczony złotym med. na wystawie w Rostowie
dyplomowanej uczenicy Paryskiej Akademii, Mistrzyni Cechu
A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.
Wyższy i niższy kurs kroju, pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzania. Nauka gruntowna, teoretyczna i praktyczna. Dla pracujących kursy wieczorowe. Ucenice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Zapisy w kancelarii kursów od 10—1 i od 6—8 wiecz. — Dla przyjezdnych mieszkanie przy szkole. —
Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i modniarstwa (nauka kąpieluszy).

Centralna lecznica zębów
86 Piotrkowska 86. Tel. 38-27.
Plombowanie i wprawianie zębów
Ceny podług taksy.
Porada bezpłatnie.

PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zahodniej 32, tel. 34-67.
Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapia. Natświetlanie (lampa kwarcowa).
Przyjmują choroby we wszystkich specjaln. następn. lekarze:
Dr. ALTENBERGER Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GAJEWICZ Dr. STAWOWCZYK
Dr. GARLIŃSKI Dr. STARZYŃSKI
Dr. ŁUGOWSKI Dr. ZĄLEŃSKI
Dr. MAJEWSKI Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHALSKI Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)
Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt 9—7 w.

BANK Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881.
ul. Ewangelicka № 15
przyjmują z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnościowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady Oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych — swrotne w Dolarach i t. p.
Załatwia wszelkie operacje Bankowe.
Bank Dewisowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Pierwszorzędne kursy kroju, szycia i modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizny, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty egzystujące od 1892 roku
„Józefiny”
Mistrzyni Cechu Łódzkiego, p. Cechu Warszawskiego, dyplomowana przez Kolońską Akademię, nagrodzona złotymi medalami na wystawach: Belgii, Warszawy, Łodzi oraz dyplomami honorowymi za artystyczne kroje. Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem używanym obecnie w Akademjach zagranicznych — teoretycznie i praktycznie (za materiałach). Kończącym kurs wydaje się świadectwa i patenty cechowe. Dla przyjezdnych pomieszczenie zapewnione. Zapisy kandydatów przyjmuje się codziennie.
- 163 Piotrkowska 163. -
— Przy kursach pierwszorzędna pracownia sukien. —

Ogłoszenie.
Syndyk ostateczny masy upadłości „Jarmark Łódzki” podaje do wiadomości, że jest na sprzedaż nieruchomość, należąca do tejże masy upadłości, położona przy ul. Suwalskiej Nr. 22 w Łodzi (N. hip. 1056 Rep. 2664). O warunkach można dowiedzieć się w kancelarii syndyka ostatecznego adw. W. Opalińskiego przy ul. Piotrkowskiej № 96 w godz. od 5—7 po południu.

Dr. H. LUBICZ
Cegielniana 43, — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywnomem. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Dr. med. PRYBULSKI
powrócił choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia)
Zawadzka nr. 1.

Dr. P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.

Dr. Heller
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje do 10 r. 1—2 i 4—8
przeprowadz. się na ul. Nawrot 2.

Dr. med. EKKERT
Kilińskiego 143
Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 od godz. 5 1/2—8.

Dr. ZYGMUNT DATYNER
Urolog choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—3 i od 5—8.
Przedmowa 11 dawniej Ogińska. tel. 48-95

Dr. med. Rapoport
ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10.
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i 4—8.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najniższe ogłoszenie 50 groszy.

Wzrost i wychowanie
Muzyki gruntowne udzielają na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom metodą skróconą — Instrumenty i nuty na miejscu Piotrkowska 87 m. 8

Wzrost i wychowanie
Muzyki (fortepian) udziela uczenia pierwszorzędnych warszawskich profesorów A. Miśkiewicza i J. Smidowicza, Wólczańska 253, m. 6. Zostać można od godz. 4 do 5. 8391

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Poszukiwane
Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni — może być o samotnego. Wiadomość: ulica Stenklewicz 32 — oficyna. I piętro — m. 1. 8541

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

Wzrost i wychowanie
Maturysta udziela korepetycji. Na wrot 62, m. 9. 8602

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto czekowe	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)
P. K. O.	Dla robotników „ „ „ „ 3.70	W tekście	40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
№ 61747.	Na prowincji „ „ „ „ 5.00	Za tekstem	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
	Zagranicą „ „ „ „ 10.50	Nekrologi	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
	Odnośnienie do domu „ „ „ „ 0.40	Komunikaty	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
		Zwyczajne	8 „ „ „ „ 1 „ „ 10 łamów
		Drobne 10 gr., poszukiwana pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	

„Kurier Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnieniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski.

Oddręko we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stymkiewicz.

z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z o.o.